Nr. 82. Czwartek, 11 Kwietnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować Jego Ces. i Król. Wysokość generała-majora Arcyksięcia Franciszka Salvatora, komendanta 17 brygady kawaleryi, komendantem dywizyi kawaleryi w Wiedniu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany generale kawaleryi hr. Paar!

Nadaję Panu jako dowód ponownego uznania Jego wybitnej, obecnie dwudziestoletniej służby na zaufanem stanowisku Mego generalnego adjutanta, wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 6 kwietnia 1907.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, Jana Kazimierza Łuckiego w Krakowie, radcą sądu krajowego wyższego w Krakowie, a radcę sądu krajowego dr. Edwarda Schnaydra w Krakowie, radcą sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych II. klasy: Józefa Hoffmanna i Edwarda Michałowskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi I. klasy w VIII. klasie rangi.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała pocztmistrzami II. klasy drugiego stopnia: w Gliniku maryampolskim ekspedyentkę pocztową Wandę Leszczyńską z Dębowca; w Ułaszkowcach oficyanta pocztowego Arona Hallera; w Szczucinie oficyanta pocztowego Marcelego Filipowicza; w Tartakowie ekspedyenta pocztowego Czesława Tuckiego z Byszowa; w Łodygowicach oficyanta pocztowego Włodzimierza Hroboniego; nadała posady ekspedyentów pocztowych: w Cieklinie emeryt. nauczycielce Julii Nowakowskiej; w Winogradzie pens. kapitanowi Józefowi Świszczowskiemu; w Proszowej oficyantowi pocztowemu Antoniemu Mironowiczowi; w Ohladowie oficyantowi pocztowemu Henrykowi Tureckiemu; w Jazowsku oficyantce pocztowej Elce Werner; w Uszwi oficyantowi pocztowemu Karolowi Trojanowskiemu; w Zarudziu Annie Bojczukównej; w Kasinie wielkiej Bronisławie Głowackiej; w Boratynie wdowie po notaryuszu Julii Begziakowej; w Nahaczowie pens. wachmistrzowi żandarmeryi Wiktorowi Franzowi; w Koniuszkach siemianowskich oficyantowi pocztowemu Adamowi Borzdyńskiemu; w Sichowie na dworcu kolei naczelnikowi stacyi Franciszkowi Otevřelowi; w Germakówce ekspedyentowi pocztowemu Maryanowi Grabowskiemu z Korolówki obok Kołomyi; w Korolówce obok Kołomyi oficyantowi pocztowemu Leizorowi Seinwelsowi; w Gawłuszowicach ekspedyentce pocztowej Maryi Białkowskiej z Tenczynka; w Tenczynku ekspedyentce pocztowej Oldze Freytag ze Szkła; w Dębowcu oficyantce pocztowej Elżbiecie Wyspiańskiej; w Dydiatyczach ekspedyentce pocztowej Maryi Fritze z Męciny wielkiej; w Męcinie wielkiej Elżbiecie Nowakowskiej; w Kalinowie ekspedyentce pocztowej Maryi Pawlikowskiej z Dydiatycz; w Soli na dworcu kolei naczelnikowi stacyi Emilowi Biale.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną oraz rewizya trasy i komisya stacyjna z powodu projektowanej normalnotorowej kolei lokalnej ze stacyi Złoczów linii kolei państwowych Lwów-Podwołoczyska przez Sassów do Uszni, odbędzie się w czasie od 22 do 27 kwietnia 1907 a mianowicie, w dniu 22 i 23 kwietnia w gminach Złoczów i Zarzycze, 24 kwietnia w gminie Jelechowice, 25 kwietnia w gminie Horodyłów, a w dniu 26 kwietnia w gminach Sassów i Pobocz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 kwietnia.

Uregulowanie poborów funkcyonaryszy państwowych.

Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 11 b. m. w sprawie przeprowadzenia postanowień art. IV. ust. z dnia 19 lutego 1907, zmieniającej pewne postanowienia ust. z dnia 15 kwietnia 1873, 19 września 1898 i 26 grudnia 1899, jakoteż ustawy z 14 maja 1896 o uregulowaniu poborów i stosunków służbowych funkcyonaryuszy państwowych, opiewa następująco:

I. Postanowienie art. IV., § 1*), ma zastosowanie tylko do cywilnych urzędników i osób państwowego stanu nauczycielskiego, wcielonych do pewnej klasy rangi, którzy pod względem pensyjnym nie podpadają pod normę § 1, ust. 2, ust. z 9 kwietnia 1870, dalej do opłacanych bezpośrednio z funduszów państw. dozorców więźni i starszych dozorców więźni zakładów karnych i więzień przy trybunałach sądowych. Skala pensyjna w wysokości 2·4 prc. policzalnych poborów w służbie czynnej za rok ma mieć zastosowanie tylko w odniesieniu do lat służby spędzonych w jednej z tych kategoryj cywilnych funkcyonaryuszy państwowych tak, iż jeśli istnieją inne wymagane warunki, po upływie 35 lat służby tego rodzaju pobierana ostatnio pełna płaca w służbie czynnej należy się jako *maximum* pensyi.

II. Co do lat służby osób państwowego stanu nauczycielskiego, pod względem pensyjnym podpadających pod normę § 1, art. 2 ust. z d. 9 kwietnia 1870, jakoteż co do lat służby sług (c. k. cywilnej straży bezpieczeństwa itp.) z wyjątkiem wspomnianych dozorców (starszych dozorców więźni) obowiązywać ma jak dotąd ustanowiona w § 1 ust. z 14 maja 1896 skala pensyjna (2 prc. policzalnych poborów w służbie czynnej za rok).

Ci tedy cywilni funkcyonaryusze państwowi osiągają jako *maximum* pensyi pełne policzalne pobory w służbie czynnej dopiero po 40 latach służby, przyczem przy obliczaniu lat służby osób państwowego stanu nauczycielskiego i poszczególnych kategoryj sług należy uwzględnić odnośne szczególne postanowienia.

III. W myśl § 1 ust. z 14 maja 1896 i art. IV. § 1, ust. z 19 lutego 1907 wy-

*) Artykuł ten opiewa: Cywilnym urzędnikom państwowym i osobom stanu nauczycielskiego wliczonym do pewnej klasy rangi, którzy co do prawa pensyi nie podpadają pod § 1, ustęp 2, ust. z dnia 9 kwietnia 1870, Dz. ust. p. nr. 47, albo też, którym obecnie jeszcze nie przysługuje na podstawie osobnych postanowień roszczenie do policzenia po upływie 35 lat służby całych poborów w czynnej służbie jako pensyi emerytalnej — należy się pensya, która po upływie 10 nieprzerwanych lat służby wynosi 40 prc., a za każdy dalszy rok służby 2·4 prc. policzalnych poborów w służbie czynnej.

Po upływie zatem 35 policzalnych lat służby pobory emerytalne równają się ostatnio pobieranej płacy w służbie czynnej.

---

32)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Kobieta, gdy padnie we wnętrzu jej domu słowo zachwytu nad jej czarem, słowo jak rosa, zatrzymuje się w swej radości i oto milczy, i oto zapada w zadumę, a powoli zsuwa się jeszcze w większą rozpacz. Jakby dojrzała słońce i znów straciła wzrok. Lecz chwile miała ułudy, chwilę żyła tą rosą, jak kwiat, i cera jej miała połysk atłasu, a usta mieniły się koralami, włosy sypały się po ramionach, jak jasne, czyste złoto.

I teraz Tuśka pozbierała, jak te krople rosy, słowa młodego doktora. Nie lubi go, gdy mówi, przysuwając się blizko, a przecież z jego słowami zasypia w myśli.

— Od pani bije łuna piękności — powiedział jej niegdyś.

A później:

— Jak chciałbym widzieć rozplecione pani włosy....

To jest śmiałe, zuchwałe — tak. Tuśka marszczy brwi i stara się niepatrzeć na wydęte wargi doktora, na jego dziwne, niesympatyczne włosy. Ale mimo to, zakaz mówienia podobnych słów wydaje jakoś miękko.

— Proszę, proszę pana, to do konsulacyi nie należy!

I jednocześnie przypomina sobie:

— Mamusia rozplotła kosmyczki....

Jakieś znane jej już uczucie przesunęło się jej przez serce.

Ktoś, niegdyś, dawniej we mgłach górskich mówił:

— ....te twoje złote włosy....

Ucieka szybko.

Wieczorem Tuśka klęczy krótko naprzeciw pawia. Nie modli się, stara się jaknajprędzej przestać myśleć.

I szybko kładzie się do łóżka w swym kretonowym kaftaniku, do którego jednak zawsze doszywa koronki. To już ostatnie, czego się pozbyć nie może.

I śpiąc, uśmiecha się tak, jak ta, przed której stopami zaszeleściało rozkoszne słowo, jak śmieje się wdzięcznie kwiat, na który padła kropla brylantowej rosy.

. . . .

W następnych dwóch pokojach cisza.

W saloniku Mundek powrócił wcześniej i położył się zupełnie cicho. Edek miał trochę gorączki, ale uspokoił się także i zasnął. Żebrowski zapowiedział, że będzie czuwał, lękając się, aby Edek się nie odkrył i nie zaziębił. Czuwać także miała panna Władzia, wprosiła się w ostatniej chwili. Kilka już nocy przepędziła, nie śpiąc, w mieszkaniu Żebrowskich. Właściwie była zbyteczna, ale Tuśka czuła się zmęczona i rada była, że się nią wyręczy.

— Ja prześpię we dnie, u Marcysi na łóżku! — tłumaczy panna Władzia.

— Ale cóż znów? W saloniku odpocznie panna Władzia — tłumaczy jej Tuśka.

Władzia jest teraz jeszcze w kuchni. Marcysia zmywa naczynia, a Władzia coś tam jeszcze robi. Dwa razy już upiekła placuszki do herbaty, ot — „tak, z niczego“ — smakowały szczególnie Żebrowskiemu. Władka na to smakowanie patrzyła ukosem, lecz szczególnie starała się trafić w smak Tuśce.

— Czy dość słodkie?

Tuśka odpowiadała:

— Trochę za mało

Żebrowski jednocześnie odparł:

— Doskonałe!

Władka aż się zwinęła przed Tuśką, tak zapewniała ją, że placuszki będą na drugi raz według rozkazu pani dobrodziejki.

Na Żebrowskiego nie zwróciła prawie uwagi.

Lecz na drugi raz placuszki były właśnie tak mało słodkie, jak sobie tego Żebrowski życzył.

Tuśka, mało przenikliwa, posypała placuszki cukrem — i na tem się skończyło. Gdy jednak Żebrowski i Władka pozostali sami, szwaczka zapytała układnie.

— Czy według woli pana dobrodzieja upiekłam ciasteczka?

Żebrowski porwał się, zmieszany. Był ciągle taki zmieszany od chwili, gdy Władka częściej do niego przemawiać zaczęła. Działo się to przeważnie na osobności i dlatego nabierało jakiejś cechy tajemniczości.

— Dziękuję pani.... — wyrzekł, kłaniając się sztywno.

— Ale ja się pytam, czy smakowały? — zapytała, a ton jej głosu był jakiś miły i dźwięczał pokornie.

— Tak.... tak....

— E! pan dobrodziej tak umyślnie, aby mnie nie zmartwić — mówiła dalej, kołysząc się lekko.

— Ja? — cóż znowu! — jak pragnę....

Spojrzał na nią.... i urwał.

Tak już dawno nie słyszał podobnie dobrego głosu, skierowanego ku sobie, specyalnie ku niemu.

Marmurek oczy spuścił i zaczął nerwowo zbierać okruszynki po stole.

A przed nim kołysała się dziwacznie uśmiechnięta, w płomiennym fontaziu dziewczyna, patrzyła na niego, jakby ironicznie, jakby prosząco i cała była spowinięta w echa swego dobrego srebrnego głosu.

— Bo mnie tak na łasce pana zależy.... — mówił ten głos.

Pita leży na swem posłaniu równo, ręce ma złożone w krzyż i patrzy. Na białem tle parawanu odbija się doskonale, jak wykrajana, postać jej ojca. Dziecko mimowoli przypatruje się liniom jego profilu i myśli, że to nazwisko „kościany dziadek“, które mama czasem przez zęby wyrzuca w chwili gniewu, jest przecież słuszne. Ojciec wygląda, jakby był z kości wyrzeźbiony i co rok mizerniejąc i chudnąc, bardziej to podobieństwo zaznacza. Pita rozmyśla, czy byłoby jej żal pozostawić tu na ziemi ojca, gdyby umarła, ale dochodzi do przekonania, że nie bardzo.

Zdaje się jej, że ojciec idzie jakąś wytyczoną raz ścieżką i nie patrzy na nikogo z nich, tylko daje pieniądze.

Nie wie nawet, czy ojciec płakałby, idąc za jej trumną. Zdaje się jej tylko, że byłby bardzo blady i oczy wpadłyby mu głęboko. Co do łez jednak, tego ojciec nie potrafi, choć wtedy płakał, stojąc przy oknie, kiedy mamcia mu robiła jakieś zarzuty.

To pewnie jednak było ze złości. — Mama zawsze mówi do ojca:

— Ty nie masz serca!

(Ciąg dalszy nastąpi).

miar 40 prc. policzalnych poborów w służbie czynnej, ustanowiony zostaje tylko za pierwszych 10 bez przerwy po sobie następujących, policzalnych lat służby; nie stanowi zaś przytem żadnej różnicy, w jakiej kategoryi (ustęp I. i II.) upłynęły owe lata służby. Za dalsze lata służby wymierzyć należy cząstkę procentową co do każdej kategoryi (ustęp I. i II.) wedle przepisanej dla niej skali pensyjnej (2·4 prc., względnie 2 prc.).

Ponieważ *maximum* pensyi nie może przekraczać pełnych policzalnych poborów w służbie czynnej, należy przy sumowaniu odnośnych cząstek procentowych każdą kwotę ponad 100 prc. wypuszczać z rachuby.

IV. Cząstkę procentową przypadającą za policzalny gdzieindziej czas służby, spędzony w jednej ze wspomnianych wyżej kategoryj cywilnej służby państwowej (ustęp I. i II.), o ile okaże się, iż co do owego czasu na podstawie specyalnych postanowień zastosowaną być winna 2·4 prc., względnie 2 prc. skala pensyjna, — należy obliczyć wedle tej skali, we wszystkich zaś innych wypadkach wedle skali pensyjnej tej kategoryi służby (ust. I. i II.), do której odnośny funkcyonaryusz państwowy zaliczony został przy wstąpieniu do cywilnej służby państwowej.

Przy obliczaniu cząstek procentowych za spędzone w poszczególnych kategoryach (ust. I. i II.) lata służby należy ułamki roku przyłączać każdym razem do następnego okresu służby, a ułamek pozostały ostatecznie po obliczeniu całego czasu służby, o ile przekracza sześć miesięcy, policzyć jako pełny rok służby.

Wymienieni w art. IV. § 1 ust. z 19 lutego 1907 czynni urzędnicy państwowi i osoby państwowego stanu nauczycielskiego mają dla celów pensyjnych uiszczać następujące datki roczne:

1. Ci, którzy nie podpadają pod postanowienia ust. z 24 maja 1906, 3·5 prc. od policzalnych dla wymiaru pensyi poborów w służbie czynnej.

2. Inni natomiast w art. IV. § 1 tej ustawy wspomniani funkcyonaryusze państwowi, do których ma zastosowanie ust. z 24 maja 1906, 4·3 prc. od policzalnych do wymiaru pensyi poborów w służbie czynnej, wliczając w to kwotę wspomnianą w § 1 ust. z 24 maja 1906, względnie w art. II. § 3, ust. z 19 lutego 1907.

W czasie ustawowo ustalonym dla uiszczania taksy służbowej mają funcyonaryusze państwowi wymienieni w punkcie 1 uiszczać 0·5 prc. policzalnych dla wymiaru pensyi poborów w służbie czynnej, wymienieni w punkcie 2 — 4·3 prc. od kwot podanych w § 1 ust. z 24 maja 1906, względnie w art. II. § 3 ust. z 19 lutego 1907 — wszyscy inni zaś 1·3 prc. poborów w służbie czynnej i policzalnych dla wymiaru pensyi.

Sprawy krajowe.

(Odezwa Rady Narodowej).

Rada Narodowa wydała do wyborców Polaków odezwę, w której zaznaczywszy na wstępie, że „zbliża się ważna chwila w życiu naszego narodu, bo kraj wybierać ma posłów do Rady państwa, na podstawie nowej ustawy, powołującej do głosowania wszystkich obywateli i że od wyniku tych wyborów przyszły los kraju zależy“, — podnosi, że „jeżeli zamieszkujący ten kraj Polacy nie pójdą do urny razem, zgodnie, jak szli niedawno bracia nasi w Poznańskiem i w Królestwie — jeżeli przeznaczone dla Polaków mandaty dostaną się naszym wrogom, albo takim, co urodzili się Polakami, lecz opuścili obóz narodowy i stoją pod czerwonym sztandarem rewolucyi socyalnej — upadnie wpływ i znaczenie polskiej reprezentacyi w Wiedniu, a w najważniejszych sprawach nie my, lecz przeciwnicy nasi rozstrzygać będą“.

Po krótkim następnie poglądzie na smutny stan kraju naszego przed laty czterdziestu i skreśleniu działalności pierwszych Sejmów skierowanych ku odrodzeniu kraju, zaznacza odezwa, że wobec szczupłego zakresu działania Sejmu, koniecznem jest, „aby kraj miał reprezentacyę w Radzie państwa taką, która mogłaby i umiała interesów kraju w Wiedniu bronić, potrzebne dla kraju zarządzenia od Ministerstwa uzyskać, a do szkodliwych zarządzeń nie dopuścić“. W dalszym ciągu przedstawia odezwa znaczenie solidarnego Koła polskiego w Wiedniu i tak pisze:

„Utrzymało się jednak Koło polskie w Radzie państwa, ściśle złączone z Sejmem, i dlatego Polacy mają dotychczas w Wiedniu wpływ i znaczenie. Wszyscy nieprzyjaciele Polaków, którzy pragną, aby nam odebrać wszelką władzę w tym kraju, uderzają od dawna na Koło polskie. Reformę wyborczą wyzyskać chcą na to, aby Koło polskie całkiem rozbić, a przynajmniej bardzo osłabić.

„Cieszą się już teraz Niemcy, że znienawidzone przez nich Koło polskie ma w Galicyi tylu wrogów, że są nawet obałamuceni Polacy, którzy głoszą, że posłowie polscy do Koła polskiego należeć nie powinni.

„Nasze położenie narodowe w Galicyi trudniejsze jest przy teraźniejszych wyborach, aniżeli kiedykolwiek w ciągu ubiegłych czterdziestu lat.

„Agitacya ruskich radykałów dąży wprost do wyparcia nas siłą z odwiecznych siedzib naszych, do odebrania nam wszystkiego, cośmy we wschodniej części kraju odziedziczyli, albo własną pracą zdobyli.

„Syonistyczni agitatorzy nawołują ludność żydowską, aby wybierała tylko takich posłów, którzy przyrzekną, że do Koła polskiego nie wstąpią.

„Socyaliści głoszą otwarcie, że dla nich głównym celem jest zniszczenie wszelkiej własności prywatnej. Przy wyborach nie z narodowego obozu oczekują hasła, ich kierownictwo jest daleko po za granicami naszego kraju. Ztamtąd przychodzą im rozkazy, a do czego są zdolni wobec własnych rodaków, świadczą ich krwawe rządy w Warszawie i Łodzi.

„Rzucają się radykalni wichrzyciele także po wsiach. Nie o wybory im chodzi, ale o zniszczenie i zabór własności. Głoszą nowy podział ziemi, aby pozyskać dla siebie włościan, a nie chcą nic o tem wiedzieć, że przy rozruchach agrarnych najbardziej cierpi spokojna, pracowita ludność włościańska.

„Wśród tylu niebezpieczeństw łączyć się powinni wszyscy, co wierni pozostali Bogu, Ojczyźnie i prawdziwej wolności, nie pragną cudzego mienia, ani też swawoli i gwałtów.

„Trzeba nam wybierać na posłów ludzi doświadczonego patryotyzmu, ludzi stałych zasad, którzy umieją poświęcić własne ambicye dla wspólnego dobra.

„Trzeba nam wybierać takich, co uznają, że w czasach powszechnego zamętu i tylu przeciw Polakom powstających wrogów, zaślepiony tylko, albo przewrotny człowiek może zbawienie kraju widzieć w tem, aby kraj utracił poważną, jednolitą reprezentacyę w Radzie Państwa.

„Pamiętać musimy, że jeśli obok licznego zastępu Rusinów wejdą z naszego kraju, tylko niezwiązane niczem drobne grupy polskich posłów, nikt się z niemi liczyć nie będzie i niczego ci posłowie dla kraju uzyskać nie potrafią, choćby nawet najgoręcej pragnęli dobra kraju. Narzędziem będą w ręku obcych, własną tylko ambicyę zaspokoją, a wrogowie nasi szydzić z nas będą.

„Stawiając interesy całego narodu ponad interesy stronnictw, połączyły się w sejmowem Kole polskiem te kluby, które konieczność jednolitej polskiej reprezentacyi w Wiedniu uznają, i jednogłośną uchwałą postanowiły utworzyć Radę Narodową.

„Każdy głosować może według swej woli i przekonania, ale jest obowiązkiem Rady Narodowej przypominać przeszłość, ostrzegać przed złudzeniami, nawoływać do zgody, przedstawiać grożące nam zewsząd niebezpieczeństwa. Nie chodzi o wybór tej lub tamtej osoby, ale przedewszystkiem o to, aby wybrano tych, co przyrzekną do Koła polskiego wstąpić i w niem pozostać.

„Takie jest główne przykazanie zdrowej polityki narodowej, przyjęte od dawna w Poznaniu, przestrzegane najściślej w całej Wielkopolsce, uznane i zrozumiane w Warszawie, a pomimo zawziętej opozycyi żywiołów radykalnych, zwycięzkie we wszystkich okręgach wyborczych Królestwa polskiego.

„Posłowie polscy do niemieckiego parlamentu i do Sejmu pruskiego tworzyli zawsze i tworzą jedno solidarne Koło polskie. Niema ani jednego posła polskiego w Dumie petersburskiej, który nie należałby do organizacyi solidarnej, obejmującej wszystkich Polaków, tam zasiadających.

„Rada Narodowa wzywa przeto wszystkich Polaków w tym kraju, do głosowania powołanych, aby w imię miłości Ojczyzny i przyszłości narodowej, wobec grożącej nam klęski, pospieszyli wszyscy do urny wyborczej i takim tylko kandydatom oddali głos, którzy potrzebę solidarnego Koła polskiego uznają, do tego Koła wstąpią i w niem pozostaną.

„Miejmy nadzieję, że w stanowczej chwili wyborów umilkną spory stronnicze, pójdą w zapomnienie wzajemne urazy, odrzucone będą osobiste zachcianki i ustąpią miejscowe interesy, a ponad gwarem różnorodnych zdań i sprzecznych zapatrywań górować będzie potężny głos sumienia narodowego.

„Kto posłucha tego głosu znajdzie się w dniu stanowczym w szeregach narodowych i pójdzie do urny pod tem samem hasłem, jakie jednoczyło ojców naszych w dniach walki orężnej.

„Dziś inna walka, ale równie ważna dla naszej przyszłości.

„Niechaj nie zabraknie w dniu walki wyborczej nikogo, kto wiernym pozostał narodowej chorągwi, a utrzymamy zagrożone stanowisko polskiej reprezentacyi parlamentarnej naszego kraju.

„W tym dniu każdy z nas poczuje się przedewszystkiem Polakiem, spadkobiercą tysiącletniej przeszłości, potomkiem tych, co byli przedmurzem chrześciaństwa i tych, co mimo tylu klęsk i prześladowań wytrwali wiernie w służbie dla ojczyzny.“

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1907.

Prezes: *Tadeusz Cieński*. Wiceprezesi: *Włodzimierz Kozłowski, ks. Leon Pastor, Albin Rayski.*

Krzysztof Abrahamowicz, Stanisław Biega, Jan Cebula, Artur Zaremba Cielecki, Stanisław Ciuchciński, Włodzimierz Czerkawski, Stanisław Głąbiński, Józef Gold. Stanisław Jędrzejowicz, Juliusz Leo, Natan Löwenstein, Michał Michalski, Stefan Moysa-Rossochacki, Artur Nimhin, Jan Potoczek, Edmund Riedl, Michał Rostworowski, Jan Rozwadowski, Ludwik Rydygier, Józef Saré, Stanisław Schätzel, Stefan Sękowski, Tadeusz Skałkowski, Wiktor Skołyszewski, Stefan Skrzyński, ks. Adam Wesoliński, Ignacy Wróbel, Stanisław Niezabitowski, Wincenty Pilch, Zdzisław Próchnicki.

*

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXI.

(Ciąg dalszy).

Kupić za tę cenę fortunę umierającego — zdawało się jej, że widzi go już konającym — to nadto ciężko. A zresztą, trzeba było przedewszystkiem i o tem pamiętać, że uporu Alicyi nic nie przełamie.

— Pojadę dowiedzieć się o niego — rzekła pani Le Martin.

Ale nie pojechała; skrupuły siostrzenicy, które uważałaby za bezpodstawne, gdyby o kogo innego chodziło, wydawały się dla niej samej, po głębszym namyśle, bardzo słuszne. Te pokoje hotelowe bywają pełne mikrobów: gdyby tylko choroba pana Lelubert nie była zbyt zaraźliwą... Jadł u niej obiad, ściskał jej rękę, dotykał mebli. Rozkazała pannie Duverset zarządzić mycie wszystkich naczyń i sztućców. A Kiki niech wykąpią od stóp do głowy.

Wiadomości o jej protegowanym nadeszły dopiero nazajutrz, przez Michała.

Pani Le Martin wyjechała na zwykły spacer do Lasku, z panią Brévier. Alicya go przyjęła. Michał popatrzył na nią w dziwny sposób; i zakłopotany, rzekł:

— Twoja ciotka poleciła mi odwiedzić jednego ze swoich znajomych, którego znasz także, bo mi to powiedziała...

— Jakże się miewa?

— Bardzo źle i jeżeli nawet powstanie z tego zapalenia płuc, w każdym razie jest stracony.

Zdziwił go wyraz politowania na obliczu Alicyi. Ależ to szaleństwo! Nie można przecież nawet przypuszczać, że ona czuje jakąkolwiek sympatyę, nie mówiąc już o żywszem uczuciu dla tego młodzieńca!

A przecież on, Michał, zamiast zazdrości, uczuł rzeczywiste politowanie, gdy p. Lelubert czując potrzebę zwierzenia się, pomiędzy jednym a drugim atakiem kaszlu, uszczęśliwiony, że może mówić z przyjacielem tych pań, pozdał wychwalać Alicyę i nie tait wcale, że mu się niezwykle podobała. Z kilku słów nieostrożnych, Michał wysnuł całą historyę kombinacyi pani Le Martin. Ani na chwilę jednak nie uchybił Alicyi przypuszczeniem, że ona skłaniała się do tego. Może nawet, zresztą, nie nie wiedziała o sidłach, jakie na nią nastawiano? Ale już to samo było mu wstrętnem, że ośmielono się wmieszać ją w całą tę ohydną intrygę. Nie daruje tego nigdy ciotce i pani Brévier.

— Pan Lelubert — rzekł z wyzywającym uśmiechem — marzy o ożenieniu. Nie krył się wcale przedemną, że twoja ciotka go ośmiela. A przecież zna dobrze stan jego zdrowia.

— Cóż mu jest?

— Suchoty w ostatnim stopniu.

— Nieszczęśliwy!

— Tak — rzekł Michał z goryczą, nie mogąc zapanować nad sobą: — nie jest to zdradą tajemnicy zawodowej, jeżeli się mówi o tem, co w oczy skacze. Otóż mąż, którego przeznaczała dla ciebie, a w jakim celu, w jakiej nadziei, może zgadujesz...

Alicya nie mogła się powstrzymać od uczucia wstydu i obrzydzenia; tak, zrozumiała plany, budowane na panu Lelubert; ale żeby ciotka wiedziała, jaki jest stan zdrowia tego biedaka, żeby chciała ją rzucić dla pieniędzy w ramiona tej istoty wynędzniałej, spragnionej miłości, zrozpaczonej, że jest już tylko widmem życia, ją młodą, zdrową, to było pewne!

— A więc, ona wiedziała? — spytała ze zmienioną wewnętrznem wzburzeniem twarzą.

— Bądź pewna.

Zamilkli, a to milczenie było ciężkie. Nareszcie Michał rzekł:

— Codziennie spełniają się czyny podobne: opinia o nich nic nie wie, prawo jest bezbronne. My lekarze, jesteśmy codziennie świadkami nikczemności, którym najczęściej przeszkodzić nie jest w naszej mocy; przeczuwamy je, dotykamy ich prawie, lecz one nam się wymykają. Widziałem nieraz objawy bezecnych uczuć, odgadywałem ohydne czyny, spowodowane nienawiścią, zazdrością, miłością, ale żadne zbrodnie nie dadzą się porównać z temi, które są spełniane dla pieniędzy.

I ciągnął dalej:

— Tak, widziałem i kradzież i żebraninę, kłamstwa, otrucia, wszystkie podłości, wszystkie brudy, dokonywane w celu zdobycia pieniędzy. A ludzie, którzy to czynią, są uważani za uczciwych. Pani Le Martin...

Urwał i wzruszył ramionami; na co się to zdało? Czyż Alicya mogła myśleć inaczej? A jednak cierpiał... Ona nie była na swojem miejscu w tym domu i matka jej nie powinna była do tego dopuścić... Z goryczą przywołał na pamięć Piotra Brévier; czemu go już nie było, aby zaopiekować się swojemi najbliższemi? „A ja — myślał — ja prawie jak syn jego — cóż mogę uczynić?... Jednakże, on, Piotr Brévier, powiedział mi tego wieczora, gdy stała się ta rzecz niepowetowana: „Staraj się, aby ciebie pokochała, jeżeli możesz“... Żeby pokochała, to łatwo powiedzieć“...

Milczenie ich stawało się kłopotliwe.

— Oto rzekł Michał — co zechcesz z łaski swojej powtórzyć swojej ciotce...

I dodał:

— Nie mogę nic pomódz jej choremu. To jedno należy mu poradzić, aby za jakich trzy tygodnie, udał się do dobrego sanatoryum. Co do mnie, w każdym razie uważam swoją rolę za skończoną.

Przykro mu było mówić to, co zdawało mu się za mało litościwem, ale czyż miał wiele czasu do stracenia? Honoraryа, jakie mógłby uzyskać od tego chorego, po prostu rękę by mu parzyły. To nie przeszkadzało, że doznawał uczucia prawdziwej litości dla tej istoty wyrzuconej z normalnych warunków, straconej dla miłości, dla życia, pomimo wszystkich jego pieniędzy, których brzemię było powodem, że pośliznęła mu się noga w czasach pierwszej młodości, wśród kosztownych wybryków i szaleństw bezrozumnych; te pieniądze, o które kłócić się będą chciwi dalsi, nieznani krewni, jego pieniądze zaraźliwe, które dalej będą źródłem nowych nieszczęść i strapień.

Alicya uczyniła ruch nieokreślony, bezsilny. Czyż Michałowi było tak spieszno?

— Czemu nie poczekasz na moją matkę? Te panie zaraz wrócą.

— Mam zajęcie.

Uśmiechnęła się.

— Jesteś szczęśliwy! ja ciągle szukam zajęcia i znaleźć go nie mogę.

Spojrzał na nią ze smutkiem.

— Życie twoje ciężkie w tym domu, czy tak?

— Bardzo ciężkie.

Uśmiechała się, mężna, a przecież bardzo wyczerpana.

On zachmurzył się jeszcze bardziej.

— Odwagi!

Uścisnęli się za ręce; był to uścisk niezdecydowany, który rozplótł się, skoro tylko uczuli gorącą falę wrażenia, przechodzącą z dłoni do dłoni, jak gdyby obawiali się odczuć jej potęgę.

— Och! odwagi mi nie brak — rzekła Alicya. — A przytem, to nie będzie długo.

— Nie, bezwątpienia — odrzekł z żywością.

Popatrzył na nią znowu, z wyrazem głębokiego uczucia, zdawało się, że chce jeszcze coś powiedzieć, a potem, odwracając się:

— A więc, do widzenia! — rzekł.

— Wkrótce?

— Tak, wkrótce.

Podniosła firankę w oknie, widziała jak przechodził przez bulwar; zniknął na zakręcie ulicy a ona stała długo nieruchoma, jak gdyby jeszcze ciągle go widziała. Z pewnem uczuciem rzewnego smutku zauważyła, że teraz już się nie kłóciła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych).

(K) W d. 7 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych.

Przewodniczył obradom Komisyi p. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Obecni byli: zastępca Marszałka dr. Tadeusz Pilat, oraz członkowie Komisyi pp.: dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Damian Sawczak, Klemens Torosiewicz i dr. Jan Waygarth. Jako komisarz rządowy fungował radca Namiestnictwa Bogumił Szeligowski.

Referował sprawy kierownik biura kraj. Komisyi dla włości rentowych dr. Henryk Sawczyński.

Krajowa Komisya dla włości rentowych po rozpatrzeniu przedstawionych podań o pożyczki rentowe i przeprowadzeniu dyskusyi, uchwaliła przyznać sześć pożyczek rentowych, a mianowicie: jedną pożyczkę w powiecie bobreckim w kwocie 10.000 kor.; cztery pożyczki w powiecie przemyślańskim w kwotach 6000 kor., 5800 kor., 4000 kor. i 13.000 kor. i jedną pożyczkę w powiecie żółkiewskim w kwocie 6000 kor.

Pięć podań o udzielenie pożyczek załatwiono odmownie, co do jednej prośby zaś odroczono decyzyę aż do zasięgnięcia bliższych informacyj.

*

(Posiedzenie sekcyi stałej krajowej Komisyi dla spraw rolniczych).

(K) W dniu 8 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego dr. Tadeusza Pilata, posiedzenie sekcyi stałej krajowej Komisyi dla spraw rolniczych.

W obradach wzięli udział pp.: Stanisław Brykczyński, Karol Czecz, Stanisław Dąmbski, Stanisław Jędrzejowicz, Tadeusz Langie, Stanisław hr. Stadnicki i Władysław Struszkiewicz.

Na porządku dziennym stanęła sprawa intenzywniejszego, niż dotąd, poparcia hodowli bydła w naszym kraju w kierunku opasowym, a więc w kierunku pomnożenia przedewszystkiem ilości bydła, a w szczególności ilości wołów w kraju. Dotychczasowa bowiem akcya na tem polu, nie zaniedbująca wprawdzie kierunku ilościowego i mięsnego, skierowana wszakże była w pierwszym rzędzie do podniesienia jakości bydła i uwzględniania też na pierwszym planie kierunku mlecznej hodowli.

Uzupełnianie akcyi w kierunku ilościowym i mięsnym stało się piekącem wobec wzrostu cen mięsa w całej środkowej Europie, na które złożyły się następujące czynniki: wzrastająca ustawicznie konsumcya mięsa, dotrzymująca kroku wzrostowi ludności i jej dobrobytu z jednej, a równoczesne zmniejszenie się wskutek klęsk powodzi i posuchy ilości bydła z drugiej strony, a wreszcie z gruntu wadliwa, potrzebom chwili zupełnie nieodpowiadająca organizacya handlu bydłem i wyrębu mięsa. Idzie o to, by podaż bydła na rzeź przeznaczonego odpowiadała popytowi, by produkcya zaspokoiła potrzeby konsumcyi w sposób normalny i zdrowy.

Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych wniosły więc tak do Sejmu, jak i do Rządu petycye o podwyższenie dotychczasowych subwencyj na podniesienie chowu bydła ze szczególnem uwzględnieniem kierunku opasowego. Sejm podwyższył w b. r. dotychczasową subwencyę krajową na chów bydła z 100.000 koron do 130.000 koron i przekazał odnośne petycye Towarzystw rolniczych Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków w tej sprawie co do subwencyonowania chowu bydła w latach następnych. Rząd zaś, który już na r. 1906 podniósł analogiczną subwencyę państwową ze 100.000 koron do 160.000 koron, na r. 1907 zaś do 190.000 koron, — przyznanie dalszych jeszcze funduszów na tę akcyę uczynił zawisłem od przedłożenia szczegółowego programu działania na tem polu.

Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych wypracowały więc szczegółowe memoryały, które stanowiły właśnie podstawę obrad stałego fachowego organu doradczego Wydziału krajowego. W myśl tych programów należałoby zdążać do powyższego celu tak zapomocą przeznaczania obfitszych funduszów na środki podniesienia chowu bydła dotychczas stosowane, jak zapomocą nowych środków bezpośrednio lub pośrednio do celu wiodących.

Do pomnożenia ilości bydła w kraju przyczyniłoby się przedewszystkiem zapobieżenie masowej sprzedaży cieląt, a to zapomocą wykupywania cieląt na rzeź przeznaczonych i oddawania ich po zniżonej cenie już to do specyalnych cielęciarń, już to prywatnym hodowcom z obowiązkiem użycia ich do chowu. Do tego samego celu prowadziłoby też pomnażanie obór zarodowych gminnych, które krzewią zamiłowanie chowu wśród włościan i zapobiegają wysprzedaży cieląt, zatrzymując je do chowu.

Chów wołów na większą skalę, zwłaszcza w okolicach podgórskich, znalazłby wielką podnietę w wydatnem na wielką skalę przeprowadzonem premiowaniu.

Pomnożenie ilości bydła w kraju zależy też bardzo od ilości paszy, racyonalniejsze wyzyskanie zwłaszcza wielkich przestrzeni pastwisk gminnych i połonin w dobrach państwowych i fundacyjnych kontrola więc nad właściwem użytkowaniem pastwisk, ułatwiona uchwaloną na ostatniej sesyi sejmowej zmianą § 68 ustawy gminnej; dalej meliorowanie łąk i pastwisk, a wreszcie wydzierżawianie połonin i łąk w domenach nie pośrednikom, ale hodowcom, — oto cały szereg zadań, od których zawisła możność utrzymania większej ilości bydła w kraju.

Ostatnim wreszcie punktem programu jest stworzenie agentury, która zajęłaby się pośrednictwem w wypasach bydła i należytem ich spieniężaniem na targu wiedeńskim.

Opinia sekcyi kraj. Komisyi rolniczej służyć będzie Wydziałowi krajowemu za podstawę do opracowania stosownego memoryału do Rządu.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego stwierdził prezydent Justh na podstawie stenograficznego sprawozdania, że p. Vajda, Rumun, zamieścił w sprawozdaniu stenograficznem wiersz, rzekomo cytowany przezeń, a obrażający uczucia narodowe Węgrów. Dyrektor Biura stenograficznego na wystosowane do niego zapytanie oświadczył, że posłowie, używając w swych mowach cytatu, oddają je Biuru stenograficznemu tak, że stenografowie cytatów tych nie stenografują. Jest to błędem ze strony stenografów, gdyż każde słowo, wypowiedziane w Sejmie, powinno być zapisane. Dalsze dochodzenia wykazały, iż ani żaden z posłów, ani stenografowie obecni w sali nie słyszeli, aby p. Vajda faktycznie odczytał wiersz, zamieszczony w protokole stenograficznym. P. Vajda, zapytany przez dyrektora Biura stenograficznego czy odczytał wiersz, zamieszczony w protokole, odpowiedział potwierdzająco. Wiceprezydent Nadey, który przewodniczył obradom w czasie, gdy p. Vajda przemawiał, wezwał p. Vajdę kilka razy, aby głośniej przemawiał. Wiceprezydent Naday oświadczył również, iż nie słyszał, aby p. Vajda odczytał wiersz inkryminowany, Prezydent wnosi więc celem skorygowania protokołu, aby komisya przeprowadziła śledztwo i protokół skorygowała.

Drugi wniosek prezydenta zmierza do tego, aby ze względu na niegodne, jak je nazwał, postępowanie wymienionego posła, wskutek którego dostał się do protokołu stenograficznego wiersz, zawierający w sobie obrazę narodu węgierskiego, dalej ze względu na to, że p. Vajda podczas swego przemówienia był kilka razy wzywany do porządku, a dlatego nie odebrano mu głosu, iż nie było prawie słychać, co mówił, gdyż mówił tak cicho, — Izba udzieliła p. Vajdzie protokolarnego upomnienia. (Oklaski, brawa, okrzyki: To za mało, należy go wykluczyć!

Prezydent Just podnosi dalej, iż według regulaminu poseł, który otrzymał naganę, ma się usprawiedliwić (Okrzyki: Vajdy niema! Uciekł!). Ponieważ obecnie p. Vajdy w Izbie niema, przeto prezydent wzywa go, aby dziś (we środę) o godzinie 10 rano zjawił się w Izbie i usprawiedliwił swe postępowanie. Gdyby nie przybył, to Izba w przypuszczeniu, że on nie chce wogóle przed Izbą stanąć i usprawiedliwić się, poweźmie uchwałę w tej sprawie. Ponieważ jednakże istnieje podejrzenie, że p. Vajda z rozmysłu mówił tak cicho, aby mógł ów wiersz przemycić do protokołu, prezydent oświadcza, że w przyszłości każdemu posłowi, który będzie mówił cicho tak, iż, ani prezydent ani stenografowie nie będą mogli go słyszeć, odbierze głos, przyjmując, iż rezygnuje on z głosu. Stenografowie zaś mają na przyszłość zapisywać każde słowo, a więc i odczytywane przez posłów cytaty.

P. Ugron wyraża oburzenie z powodu postępowania p. Vajdy.

P. Stefan Kop (Rumun) przypuszcza, iż p. Vajda w Izbie się zjawi i usprawiedliwi krok swój, dalej zaś podaje do wiadomości Izby, iż stronnictwo uchwaliło potępić odczytanie w Izbie tego wiersza.

Na tem obrady przerwano,

Z pod berła rossyjskiego.

Duma prowadziła wczoraj dalej dyskusyę budżetową. Poseł z miasta Petersburga Fedorow („kadet") wygłosił mowę, która trwała przeszło godzinę. Przychylił się on na wstępie do zdania ministra skarbu, że pożyteczna rozprawa ogólna o budżecie możliwa jest tylko w komisyi budżetowej i że powinna ona być spokojna, bezstronna i nie mieć na oku żadnych specyalnych celów politycznych. Mowca sądzi, że nie można zbyt wiele wymagać od obecnego gabinetu, gdyż pracuje on dopiero od dwóch lat, wśród nowych warunków, a objął po przeszłości ciężkie dziedzictwo smutnych rozruchów. Omawia następnie politykę finansową i gospodarczą. Rząd rossyjski nie może zmniejszyć wydatków państwa, a jedynym jego celem powinno być wzmożenie sił wytwórczych kraju. Mowca zarzuca rządowi, że wydatki na poparcie i rozwój sił wytwórczych są nieznaczne, gdy tymczasem wydatki na żandarmeryę i policyę ustawicznie wzrastają. Podobnież zgubną jest polityka popierania wywozu środków żywności na szkodę ludności, pobierania podatków pośrednich i t. p.

P. Fedorow kończy apelem do spokojnej pracy, bez obawy rozwiązania Dumy, bez tych ubliżających naróodowi i jego zastępcom głosów, że Duma będzie rozpędzona. Wyrażenie to należy wyelimininować z parlamentarnego sposobu mówienia.

Mowa Fedorowa wywarła silne wrażenie i obudziła duże zainteresowanie na ławie ministrów, która była obsadzona prawie przez wszystkich członków gabinetu.

Według innej depeszy: Po bardzo długiej rozprawie nad budżetem uchwalono czas trwania przemówień ustalić na 10 minut. Mowcy skrajnej lewicy w dalszym ciągu gwałtownie napadali na rząd, mowcy zaś skrajnej prawicy równie energicznie zwracali się przeciw socyalnym demokratom i „kadetom". Kilku mowców zrzekło się głosu, poczem minister skarbu Kokowcew w dłuższem, bardzo szczegółowem przemówieniu zwrócił się przeciw niesprawiedliwym — jego zdaniem — atakom socyalnych demokratów i na podstawie dokumentów i cyfr dowodził, że łatwo jest krytykować, ale trudno działać. Następnie zwrócił uwagę na trzy główne kwestye, poruszone w ciągu dyskusyi i rzekł, że niemożliwem jest uczynić zadość licznym życzeniom postawionym przez Dumę. Minister powiada, że podczas rozprawy w Dumie przypomniały mu się czasy, kiedy uczył się ekonomii społecznej i czytał dzieła Bastiana, który o obowiązkach ministra skarbu mówi, że powinien on czynić zadość wszystkim żądaniom, stawianym przez rozmaite grupy społeczne, nie znosząc jednakże podatków.

Niema nic na świecie nowego — powiada minister. — Przed laty siedmdziesięciu objawiano te same życzenia, co teraz w Dumie. Następnie zwraca się minister przeciw zarzutowi, iż rząd w budżecie nie stracił ani słowa na omówienie ogólno-politycznego położenia, i powiada, że rząd nie może określać ogólnej polityki, gdyż nie zależy ona od tej lub owej jednostki, lecz jest podyktowana przez okoliczności historyczne. Głównem prawidłem naszej obecnej polityki finansowej musi być oszczędność i ograniczenie się w wydatkach. Każde nowe zadanie, z jakiem ogół przystępuje do rządu, wymaga nowych wydatków. A zkąd wziąć na to pieniądze? Zniesienie podatków od cukru i herbaty, oraz ceł miałoby taki skutek, że dochody, figurujące w obecnym budżecie, obniżyłyby się do zera. Następnie minister zajmuje się wnioskiem socyalistów o odrzucenie budżetu bez obrad komisyjnych. Minister w stanowczy sposób zbija twierdzenie socyalistów, że prawo Dumy uchwalania budżetu jest zupełnie bez wartości. Istnieje tylko pewna część budżetu, która jest osłoniona pancerzem i w myśl ustaw zasadniczych wyjęta z pod kontroli Dumy, mianowicie budżet dworu carskiego i wydatki na opłacanie długów państwowych i obligacyj państwowych. Ta część budżetu wynosi 502 milionów rubli. Znajduje się inna jeszcze część budżetu, która osłoniona jest słabszym już, co prawda, pancerzem, mianowicie wydatki opierające się na różnych ustawach. Nie mogą one być zmienione przez Dumę bez poprzedniej zmiany lub zniesienia owych ustaw. Ta część budżetu wynosi 689 milionów rubli. Jednakże cały budżet wyraża się cyfrą 2471 milionów rubli, zatem więcej, niż połowa pozostaje, co do której Duma może swobodnie uchwalać i która żadnym pancerzem nie jest osłoniona przed zastępcami narodu.

Jeżeli komisya budżetowa zajmie się szczegółowo budżetem, to będzie mogła wyliczyć błędy, popełnione przez rząd, za co on zawsze Dumie wdzięczny będzie. Duma została stworzona dla pracy ustawodawczej, jej prawa budżetowe są dość znaczne, zatem koniecznem jest, by komisya budżetowa pracowała, nie uwzględniając przytem życzeń, niemożliwych do spełnienia, lecz trzymając się dokumentów i cyfr, na pożytek i dobro państwa. Dlatego minister przyłącza się do wniosku konstytucyjnych demokratów oraz stronnictw umiarkowanych o przekazanie przedłożonego przez rząd budżetu komisyi budżetowej. (Oklaski na prawicy).

W głosowaniu przyjęto znaczną większością wniosek o odesłanie budżetu do komisyi budżetowej. Przeciw odesłaniu do komisyi głosowali tylko socyalni demokraci i socyalni rewolucyoniści. Wynik głosowania wywołał żywe oklaski na fotelach „kadetów", prawicy i stronnictw umiarkowanych.

Na tem o godzinie 6 m. 25 wieczorem posiedzenie zamknięto. Następne w piątek.

Walne to zwycięstwo nad partyami przewrotowemi mogło istotnie chętnym do spokojnej, realnej pracy, dodać bodźca i energii. Wszak budżet ogłaszały właśnie organa skrajnego lewego skrzydła za jedną z groźnych raf podwodnych, o które rozbić się miała na drzazgi słabiuchna nawa parlamentaryzmu rossyjskiego. A jednak ominięto ją szczęśliwie! Fakt to, że obok Polaków i „październikowców", pragną i „kadeci" utrzymać Dumę jak najdłużej przy życiu; dowód z drugiej strony, że i rząd obecny — mimo nawoływania złowróżbnych puszczyków z obozu „prawdziwych Rossyan" — czuje niebezpieczeństwo eksperymentu z ponownem rozwiązaniem Dumy i usiłuje doprowadzić do cienia bodaj harmonii z reprezentantami ludów.

Ostatnie głosowanie, a raczej jego wynik napełnił optymistów nadzieją, iż jednak Rossya zdoła wydobyć się z matni i rozterki wewnętrznej. Wszelkie horoskopy na tem polu są na razie co najmniej przedwczesne: u progu pałacu Taurydzkiego czuwa straszny, nieugięty wróg parlamentaryzmu, potężny, nieprzebierający w środkach „Związek prawdziwie rossyjskich ludzi", którego samozwańczy generałowie z foteli poselskich śledzą podejrzliwem okiem próby zbliżenia gabinetu p. Stołypina z Dumą, gotowi każdej chwili przeciąć wiotką nić rodzącej się sympatyi lub wzajemnego porozumienia.

Partya dzisiaj jeszcze, mimo wszystko, bardzo silna, zapragnie za wszelką cenę zatrzymać jak najdłużej obecny stan posiadania, domysł więc łatwy, że nie cofnie się ona nawet przed zbrodnią w rodzaju zamachów na Heizensztejna lub Jollosa, byle tylko zdławić świt nadziei lepszego jutra. Nie sprawa agrarna więc, ani budżet grożą Dumie przedwczesną śmiercią, ale wybryki Związku prawdziwie rossyjskich ludzi....

Zatargi rządu z Dumą z powodu przekroczeń kompetencyi przez tę ostatnią trwają dalej. Prezydent ministrów Stołypin wystosował dwa pisma do prezydenta Gołowina, wskazujące na to, że wiadomo rządowi, iż komisya Dumy dla spraw żywnościowych zamierza przybrać osoby prywatne w celu przejrzenia projektowanej ustawy, jako rzeczoznawców. Byłoby to istotnem przekroczeniem kompetencyi ze strony Dumy i Stołypin prosi prezydenta, aby powiadomił go o tem, jakie poczynił, lub zamierza poczynić kroki, w celu zawarowania ustawowego porządku rzeczy i uniemożliwienia w przyszłości naruszenia istniejących przepisów prawnych. Gubernatorowie otrzymali rozkaz nie zezwalania na zebrania po wsiach w celu obrad nad propozycyami, które posłowie do Dumy poczyniliby listownie lub telegraficznia władzom wiejskim, względnie zaś pociąganie winnych w tej mierze do odpowiedzialności.

Zjazdy monarchów.

Tydzień bieżący jest tygodniem zjazdów i odwiedzin monarszych, nad których znaczeniem dyskutuje cała prasa europejska. Na wodach Cartageny powita młodociany władca Hiszpanii króla Edwarda, w Atenach oczekują znów przybycia króla Wiktora Emanuela.

Największe przygotowania czynią w Cartagenie. Król Alfons pragnie powitać gościa swego, roztaczając przed nim średniowieczny niemal przepych, odpowiadający tradycyom odwiecznym dworu madryckiego.

Wojenny port Cartageny, jeden z największych w Hiszpanii, przystrajają w szaty świąteczne. Z pobliskiej ojczyzny kwiatów, z Murcii, zwożą całe wagony kwiatów, palm, zieleni, które przemienią brudne miasteczko w olbrzymi ogród.

Król Alfons bawi w Cartagenie od 8 b. m. i kieruje sam przygotowaniami. Oczekiwać on będzie monarchy angielskiego na pełnem morzu na pokładzie yachtu „Giralha".

Straż honorową Edwarda VII. powierzono 15 pancernikom angielskim, które zarzucą kotwicę w Cartagenie. Port ten położony w prowincyi Murcii, licz około 87.000 mieszkańców.

Cartagena ma piękną przeszłość za sobą. Założona w 228 r. przez kartageńskiego wodza Hasdrubala, przechodziła w ciągu wieków różne koleje losów. Jako stolica kartagińskiej Hiszpanii, zdobytą została przez Scipiona młodszego, oblegały ją później zastępy Gotów, dzikie hordy najeźdźców wschodnich, niszcząc ogniem i mieczem kwitnące to miasto.

Cartagena podniosła się dopiero za panowania Filipa II., nie zaznała jednak długo spokojnego bytu. Każda burza wojenna Hiszpanii zostawiała tu niszczące swe ślady, a ostatnim był rokosz marynarki hiszpańskiej i załogi twierdzy w r. 1873, stłumiony siłą i zbombardowaniem miasta.

Dzisiaj zwróciły się znów oczy wszystkich na Cartagenę. Zapowiedziany tam zjazd króla Edwarda z królem Alfonsem jest bowiem faktem doniosłego znaczenia, który może zaważyć na szali polityki europejskiej. Prasa hiszpańska wita go z radością, dopatrując się

w nim zapowiedzi przymierza Hiszpanii z Anglią. Mówią nawet o warunkach takiego układu. Anglia poparłaby swym wpływem zabiegi dyplomacyi hiszpańskiej, korzystając w zamian z jej portów w razie wojny.

Nie obeszłoby się naturalnie bez Francyi i Portugalii, które to państwa połączyłyby się w jeden silny związek, tworzący nową, bardzo poważną kombinacyę polityczną.

W czasie uroczystości powitalnych znajdą obaj monarchowie niejedną sposobność do publicznego potwierdzenia lub zbicia tych pogłosek. Niedaleka przyszłość okaże więc, ile jest prawdy w optymistycznych domysłach prasy hiszpańskiej.

Drugi zjazd odbędzie się w Atenach. I tam wita opinia publiczna z niezwykłym entuzyazmem przyszłe odwiedziny króla włoskiego, któremu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych, Tittoni. Obecność tego męża stanu na ziemi włoskiej nadaje tej wizycie charakter wybitnie polityczny. P. Tittoni będzie gościem królewskim, a jako taki zamieszka w pałacu władcy Grecyi, biorąc udział we wszystkich przyjęciach, jakie odbędą się w dniach zjazdu w Atenach.

Grecki szef ministerstwa spraw zagranicznych, p. Skouzes, wyda również bankiet na cześć p. Tittoniego, następca tronu gościć zaś będzie króla Wiktora Emanuela wraz z całą świtą u siebie. W skład programu tego przyjęcia wchodzi także przedstawienie amatorskie, urządzone przez arystokratyczne sfery Aten. Będzie to zakończeniem wielu uroczystości, jakiemi powita Grecya i jej monarcha włoskich swoich gości.

KRONIKA.

Lwów, 10 kwietnia.

— Kalendarz.

Czwartek (11 kwietnia):

Leona Wielkiego. — Jaromira. — Marka.

Wschód słońca o godzinie 4·43 rano, zachód słońca o godzinie 6·07 po południu.

— P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu, Stanisław Prokopowicz, przyjmować będzie interesentów codziennie od godziny 12—1 z południa, z wyjątkiem niedziel.

— Ks. Biskup tarnowski dr. Wałęga wyjechał na kilkutygodniowy pobyt do Rzymu.

— Niezwykle ciężkie boje wypadło staczać tegorocznej wiośnie z uporem zimy, hamującej rozpędy nowego życia. Za nami już wszystkie te tradycyjne terminy, które zbudzić miały uśpioną królewnę, a jej, jak nie było, tak niema. „Jeszcze północ mrozem dmucha, z gór nie zeszły białe pleśnie", chociaż dobijamy ku połowie kwietnia. Nie „przeplata" też on dotąd „trochę zimy. trochę lata"; zbuntował się przeciwko przysłowiu, stale zimny i mroczny, nadomiar zaś w dniach ostatnich rozwichrzony, jakby zdmuchnąć chciał wiosnę, dygacącą ni to w febrze.

A jednak nie zdmuchnie! Ona przyjdzie, choćby jeszcze sto nowych boreaszy wyprowadzono przeciwko królewskiej córze słońca. — A im dłużej nękać ją będą przeciwności, tem raptowniej zjawi się, tem promienniej zajaśnieje w tęczowej gloryi barw, wśród trybularzy woni przedziwnych, przy rozkosznem graniu harf niewidzialnych.

— Z c. k. Obrony krajowej. Pułkownik Amand Wawra, komendant 33 pp. obr. kraj., zamianowany komendantem 44 brygady piechoty obr. kraj.

Podpułkownik 33 pp. Feliks Wereszczyński przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy.

Major-audytor Karol Kutschera, referent sądownictwa komendy obr. kraj. w Krakowie, zamianowany referentem sądownictwa I. korpusu, a major-audytor dr. Aleksander Koller, kierownik sądu garnizonowego w Wiedniu, referentem sądownictwa komendy obr. kraj. w Krakowie.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymał lekarz pułkowy I. kl. dr. Zygmunt Fersten z komendy obr. kraj. w Przemyślu.

— Aleksander Michałowski, nakłoniony przez licznych przyjaciół i wielbicieli, przedłużył swój pobyt we Lwowie i wczoraj wieczorem zawitał do Koła liter.-artyst. Wśród pogawędki o muzyce, zasiadł znakomity wirtuoz do fortepianu, by zebranych uraczyć ucztą artystyczną, jakiej dawno nie byli uczestnikami. Przemawiające tak rzewnie do naszego uczucia dźwięki utworów nieśmiertelnego Chopina, zadrgały w sali, a po każdym, wykonanym po mistrzowsku utworze, składały się ręce do gorącego oklasku. Po etiudach, preludyach, nocturnach, nastąpiły polonez i marsz żałobny, a wśród tego, jakby dla wytchnienia po ogromnem wrażeniu, inne drobiazgi, prawdziwe perełki pośmiertnej spuścizny genialnego twórcy.

Wszyscy obecni serdecznie dziękowali mistrzowi za rozkosz, jaką grą swoją im sprawił, a Michałowski odpowiedział zwyczajem swoim na wu... Chopinem. Blady świt, zaglądający do okien sali, dał hasło do opuszczenia Koła pod wrażeniem, które długo zostanie w pamięci uczestników przygodnego zebrania.

— Z Uniwersytetu. Wpisy na półrocze letnie 1906/7 rozpoczną się w Uniwersytecie lwowskim dnia 15 b. m. i trwać będą do dnia 30 b. m. W czasie od dnia 1 maja do 8 maja wpisywać się będzie można tylko za pozwoleniem odnośnego grona profesorów, później zaś tylko wyjątkowo za pozwoleniem Senatu akademickiego. Sposób dokonywania tych wpisów będzie osobno podany do wiadomości słuchaczy, których wzywa się, ażeby dla umożliwienia prawidłowego toku tej czynności, zgłaszali się do niej jak najwcześniej. Wykłady rozpoczną się w ciągu bieżącego miesiąca.

— Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie 1907. Komitet urządzający tę wystawę zawiadamia, że Ministerstwo handlu przyznało prawo ochrony patentowej na czas trwania wystawy i na przeciąg dalszych trzech miesięcy, licząc od dnia jej zamknięcia, dla tych wynalazków, które zostaną pomieszczone na wystawie przed uzyskaniem patentu. Ministerstwo to obiecało także przyznać pewną ilość nagród rządowych dla wyrobów przemysłu krajowego, które jury wystawy uzna za godne odznaczenia. — Komitet wspomniany uzyskał również zniżkę dla przewozu okazów wystawowych w obrębie kolei państwowych, jakoteż kolei prywatnych, pozostających pod zarządem Państwa, i to w tym stopniu, że za przewóz tych okazów do Lwowa będą wystawcy opłacali całą należytość, z powrotem zaś będą one przewiezione już bezpłatnie.

Okazy wystawowe zagraniczne uwolniło Ministerstwo skarbu od opłaty cła pod warunkiem, że w całości zostaną po wystawie z kraju wywiezione.

— Z poczty. Ponieważ od 1 lipca b. r. należytość abonamentowa za używanie stacyj telefonicznych będzie wymierzaną podług ilości przeprowadzonych rozmów miejscowych, zezwoliło Ministerstwo handlu tym abonentom telefonicznym, którzy nie opłacają zniżonej należytości abonamentowej i zgodzą się na nową taryfę abonamentową, przypuszczać za opłatą na ich własną korzyść lub też bezpłatnie do używania abonowanych przez siebie urządzeń telefonicznych także obce osoby, t. j. osoby nie należące do ich domowników i nie mające nic wspólnego z ich przedsiębiorstwem,

— Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego rozwiązane niedawno, przekazało w myśl swego statutu resztę majątku swego w kwocie 700 kor. i 52 hal. wraz z odsetkami od 6 lutego 1901 miejskiemu Muzeum przemysłowemu. Kwotę powyższą, ulokowaną na książeczce wkładkowej Banku krajowego, złożył dnia 19 marca b. r. p. Juliusz Starkel, były sekretarz Towarzystwa, zarządowi Muzeum przemysłowego.

— Z kolei. Z powodu usunięcia się góry na przestrzeni Nowy Sącz-Orło między stacyami Żegiestowem a Muszyna-Krynicą wstrzymano ruch towarowy na przestrzeni Żegiestów-Orło przypuszczalnie na 3 dni. Ruch osobowy utrzymuje się za pomocą przesiadania i przy przenoszeniu pakunków i posyłek pospiesznych do wagi 50 klg. przy pociągach nr. 618 i 611. Natomiast ruch pociągów osobowych nr. 613, 616, 614 i 617 utrzymuje się tylko pomiędzy Nowym Sączem a Żegiestowem. Posyłki towarowe dla stacyi Muszyna, Krynica i Orło, będące już w drodze, zostają na razie zatrzymane. Regularne pociągi towarowe nr. 682 i 675 jeżdżą tylko na przestrzeni Nowy Sącz-Żegiestów.

Na wąskotorowej kolei Łupków-Cisna podjęto już na nowo ogólny ruch pociągów.

— Młodsze nauczycielki szkół miejskich we Lwowie odbyły onegdaj w sali Towarzystwa pedagogicznego zgromadzenie, na którem uchwaliły wnieść do Rady miejskiej odpowiednio umotywowany memoryał z prośbą o stabilizacyę jeszcze w ciągu bieżącego roku przynajmniej tych „młodszych" nauczycielek, które mają ponad 10 lat prowizorycznej służby.

— Lwowski Oddział Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 14 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Kasyna miejskiego.

— Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Koncert IV., za rok 1906/7, odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., o godz. pół do 1 w południe w sali „Sokoła". W programie dzieła Webera, Heydna, Corneliusa.

— »Sokół Macierz« zaprasza członków na drugie przedwyborcze zgromadzenie, które odbędzie się w górnej sali w piątek, dnia 12 b. m., o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę, dnia 14 b. m., jako w 40 rocznicę założenia Towarzystwa odbędzie się uroczysty wieczór muzykalno-wokalny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi wyższego stopnia. Zaproszenia i bilety wstępu nabywać można od środy, 10 b. m., wieczorem od godziny 6—8 w kancelaryi Sokoła. Ceny wstępu: krzesło 60 hal., wstęp 40 hal., dla uczniów i dzieci 20 hal.

— Z Kasyna urzędniczego. W sobotę, dnia 13 b. m., o godz. 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu tańce przy orkiestrze wojskowej. Lista otwarta do piątku wieczorem.

— Związek teatrów i chórów włościańskich. W sali lwowskiej Rady powiatowej odbyło się wczoraj zgromadzenie konstytuujące „Związku teatrów i chórów włościańskich", zawiązanego z inicyatywy Towarzystwa Kółek rolniczych.

Po przyjęciu projektu statutu Związku, dokonano wyboru zarządu głównego.

Prezesem wybrano inicyatora projektu dr. Zygmunta Gargasa, wiceprezesami pp. Tadeusza Pawlikowskiego i Józefa Jedlicza, sekretarzem p. Michała Roga, skarbnikiem p. Henryka Cepnika, a do zarządu wykonawczego powołano nadto pp.: D. Baranowskiego, J. Bulasa, F. Gwiżdża, prof. Kallenbacha, dr. St. Eliasza Radzikowskiego. Oprócz powyższych, wybrano jeszcze do zarządu głównego pp.: posła A. Zarembę Cieleckiego, dr. Br. Dulębę, A. bar. Horocha, J. Galla, prof. Flacha z Krakowa, prof. J. Magierę, posła Bol. Żardeckiego. p. A. Brzozę, oraz panie Z. Mrozowicką i M. Wolską.

Nowo wybrany zarząd przystąpi niebawem do ułożenia szczegółowego programu działalności i na podstawie niego przystąpi do akcyi, powołując do niej również osobne oddziały miejscowe w innych miastach Galicyi.

— Ślub p. Olgi z Templów Stahlbergerowej z p. Leonardem Winterowskim, artystą malarzem, odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 10 rano w kościele Maryi Magdaleny we Lwowie.

△ **Na inspekcyę policyjną** odstawiono wczoraj z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego Karola Panejkę, przeciwko któremu wstrzymane zostało śledztwo o zbrodnię podpalenia. Panejko, który według orzeczenia sądowych lekarzy-psychiatrów uznany został za indywiduum w wysokim stopniu niebezpieczne dla obcego mienia i życia, umieszczony zostanie w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Upadek z kozła.** Woźnica dorożki nr. 106, G. Zuckermann, upił się wczoraj i jadąc ulicą Kołłątaja, spadł z kozła. Policya dla otrzeźwienia oddała go do aresztów policyjnych.

△ **Znaleziony** wczoraj na placu Gołuchowskich duży zwój płótna na worki złożono w policyi.

△ **Szajka złodziejska pod kluczem.** Niebezpieczna banda złodziei i włamywaczów oraz spólników, trudniących się nabywaniem i przechowywaniem skradzionych przedmiotów, wpadła w ręce policyi przy sposobności dochodzeń, prowadzonych z powodu kradzieży, popełnionej w nocy na 6 b. m. na szkodę p. Wiktora Korneckiego, rewidenta Banku austro-węgierskiego, zamieszkałego przy ul. Głębokiej 7. Mianowicie skradziono p. Korneckiemu z mieszkania, w czasie jego nieobecności, mnóstwo garderoby wartości przeszło 400 kor., oraz trochę srebra stołowego, wartości przeszło 50 kor. Zawiadomiona o tem policya, rozpoczęła dochodzenia, uwieńczone pomyślnym rezultatem. Oto w niedzielę po południu przyaresztował jeden z żołnierzy policyjnych znanego pijaka i awanturnika Eugeniusza Rachwała, który niósł ulicą Błonną tłumok z rzeczami. Przystawiony na policyę Rachwał przyznał się po dłuższem badaniu, iż w towarzystwie Karola Ciechockiego i Jana Ulmana dokonał kradzieży na szkodę p. Korneckiego i że rzeczy w tłumoku z tej właśnie kradzieży pochodzą. Wysłany celem odszukania wymienionych dwu wspólników agent policyjny aresztował ich obu w ciągu wczorajszej nocy. Tymczasem prowadzący śledztwo urzędnik policyjny wybadał, iż złodzieje skradzione rzeczy złożyli częścią u matki Rachwała, Jadwigi, częścią zaś sprzedali. Wskutek tego policya przeprowadziła rewizyę u Rachwałowej, gdzie odnaleziono resztę rzeczy p. Korneckiego, prócz srebra, do posiadania którego nie chce się ona, mimo zeznania syna, przyznać. W ten sposób, p. Kornecki odzyskał prawie wszystkie swe przedmioty.

Dalsze śledztwo sprowadziło sprawę całą na szersze tory. Oto bowiem zeznała aresztowana Rachwałowa, iż część przedmiotów skradzionych sprzedała Annie Luksowej, żonie kotlarza kolejowego, zamieszkałej przy ulicy Rycerskiej l. 14. Wysłany do niej agent policyjny zakwestyonował przy rewizyi mnóstwo kradzionych srebrnych i złotych przedmiotów. Były tam lichtarze, tacki, noże, widelce, łyżki i łyżeczki, cukiernica, solniczka, muszla, łańcuszek do zegarka, bransoleta, 2 złote pierścienie, 2 złote broszki i t. d. Ponadto znaleziono przy rewizyi 8 kartek zastawniczych z rozmaitych zakładów na rozmaite przedmioty. Dowodzi to wszystko, iż Luksowa, prawdopodobnie z wiedzą męża, trudniła się zawodowo nabywaniem kradzionych rzeczy i sprzedawała je, lub zastawiała.

△ **Zgubiono:** w drodze z ul. Rzeźnickiej na ul. Jagiellońską książeczkę galic. Kasy oszczędności na 110 kor.; czarny pulares z kwotą 160 kor. i rozmaitymi listami; złoty zegarek damski, podwójnie kryty, emaliowany w kwiatki, w stylu secesyjnym.

△ **Wielką awanturę** wywołał wczoraj w szynku Chaima Müllera przy ul. Kleparowskiej l. 28 Władysław Zadorożny, koźlarz z Kleparowa. Przyszedłszy do szynku, rzucił się od razu na ladę, pobił stojące tam flaszki i porozrzucał wiktuały, a w końcu połamał stół i pobił żonę Müllera. Zanim zdołano przywołać stójkowego, Zadorożny zbiegł.

△ **Na dziedzińcu szkoły ludowej im. Zimorowicza** przy ul. Łyczakowskiej znaleziono dziś rano jakiegoś mężczyznę, skostniałego z zimna i dającego zaledwie słabe oznaki życia.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło nieznajomego do szpitala powszechnego.

Mężczyznę tego widziano wczoraj kręcącego się obok szkoły, gdzie widocznie wszedł i usnął.

Identyczności jego dotychczas nie zdołano stwierdzić.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież rozmaitej garderoby na szkodę służącej Zofii Dworczynównej oddano wczoraj do aresztów policyjnych zarobnika Hryńka Żuławę.

Niebezpiecznego rzezimieszka Juliana Hanisza aresztowała wczoraj policya w pasażu Mikolascha. Uchodzi on za specyalistę-włamywacza i ma kilkanaście kradzieży pokojowych na sumieniu.

— Zmarli: w Brodach Jan Rosenheim, kupiec, b. zastępca burmistrza m. Brodów, w 87 r. życia;

w Pradze Anna Krapilowa, wybitna artystka, „Narodniho Divadla" w Pradze:

w Baden, w Szwajcaryi, Damazy Trzciński, właściciel zakładu kąpielowego, weteran z r. 1863, w 74 r. życia.

— Z Izby sądowej. Z Wiednia telegrafują: W procesie przeciw Nuchimowi Schapirze i współoskarżonym o zbrodnię fałszerstwa banknotów Najw. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności Piepesa, przychylił się zaś częściowo do zażaleń Fischa i Schapiry, uwalniając obu od niektórych punktów oskarżenia i obniżając karę: Schapirze z 15 na 12 lat, a Fischowi z 8 na 6 lat ciężkiego więzienia.

Kronika prowincyonalna.

§ Oszustwa asenterunkowe. W Stanisławowie aresztowano onegdaj tamtejszego adwokata dr. Darma i faktora Szulima Lieblicha.

O aresztowaniu tem otrzymała *Gazeta Narodowa* od swego stanisławowskiego korespondenta następujące szczegóły:

Znany na tutejszym bruku Szulim Lieblich, trudniący się matactwami asenterunkowemi, używał siostry swej żony, przystojnej żydóweczki, do pośredniczenia między osobami, które chciał sobie pozyskać. Za usługi te przyobiecał jej Lieblich 12.000 koron na posag. Kwota ta może się wydać za wysoką, więc dodaję, iż Lieblich, który przed kilkunastu laty przybył do Stanisławowa bez centa, posiada obecnie dwupiętrową kamienicę przy głównej ulicy, kompleks gruntów w śródmieściu wartości około 150.000 koron i spory zasób gotówki. Kiedy jednak przed kilku tygodniami siostra żony Lieblicha zgłosiła się po posag, gdyż wychodzi za mąż, nietylko że nic nie otrzymała, lecz spotkała się z brutalną odpowiedzią i dlatego za pośrednictwem adwokata dr. Darma zaskarżyła Lieblicha o zapłacenie jej 10.000 koron za „popieranie go w jego interesach przemysłowych". Lieblich widząc, że sprawa jego po terminie, odbytym na dniu 13 marca, stoi nie najlepiej, udał się do dr. Darma i dał mu 1.200 koron, aby poprowadził sprawę swej klientki tak, by ona proces przegrała. Dr. Darm miał przystać na to i faktem jest, iż powyższą kwotę od Lieblicha przyjął. Jednakże Lieblich obawiając się, aby w dalszym ciągu procesu nie wyszły na jaw jego „operacye asenterunkowe", pogodził się pozasądownie ze swoją krewnąą, dając jej 6.000 koron; poczem zażądał od dr. Darma zwrotu 1.200 koron. Dr. Darm nie chciał początkowo tej kwoty wydać i dopiero gdy Lieblich udał się do seniora adwokatów dr. Kotzenellenbogena, zwrócił Lieblichowi 1.200 koron, przyczem jednak oznajmił, iż kwotę tę wręczył mu Lieblich dla klientki, a nie celem jego przekupienia. Wobec tego dr. Katzenellenbogen zażądał od dr. Darma, aby zaskarżył Lieblicha o potwarz, co tenże też uczynił. W międzyczasie wpłynęło doniesienie o tej sprawie do Prokuratoryi, która zarządziła dochodzenia. Sędzia śledczy p. Schneider przysłuchał zarówno dr. Darma i Lieblicha, oraz kilku świadków, poczem w sobotę wieczorem aresztował i dr. Darma i Lieblicha. Izba radna zniosła areszt i obaj zostali wypuszczeni, śledztwo jednak prowadzi się dalej.

Lieblich był już karany kilkumiesięcznem więzieniem za oszustwa asenterunkowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Piękna Helena“ Jakóba Offenbacha).

Homeryczne wybuchy wesołości towarzyszyły wczorajszemu przedstawieniu! Wznowiono „Piękną Helenę“ jedno z arcydzieł młodego wiecznie staruszka p. Jakóba Offenbacha.

Sympatyczny kompozytor! Imię jego samo mówi za siebie. Poczciwy francuski staruszek, ojciec przeszło setki operetek, wiedział dobrze, czem najskuteczniej rozweselić można stroskane oblicza. Umiejętność zabawiania jest u Offenbacha istotnie niepospolitą. Humor, werwa i niespożyta siła komizmu tkwiąca w muzyczce tego mistrza, to najpewniejszy puklerz przeciwko troskom i zwątpieniu wskutek życia zawodów, to jedyne skuteczne lekarstwo przeciw melancholii i innym czarnym okropnościom.

Publiczność lwowska lubi Offenbacha; daje przecież dowody tego na każdym kroku. Dwanaście razy w sezonie zapełnia szczelnie widownię na „Orfeuszu w piekle“, dziesięć razy bez mała słucha „Opowieści Hoffmana“, a dźwięki słynnej „Barkaroli“ odświeża codziennie na klawikordach domowych. Niewierny przejść się może przez plac Dąbrowskiego, Ossolińskich i Zyblikiewicza ulicą, a nawet Krakowskie i Łyczakowskie odwiedzić przedmieścia. A skoro i tego mu za mało, niechaj podąży za pierwszym lepszym konduktem pogrzebowym. Wraz z nim towarzyszyć mu będą dźwięki namiętnej melodyi kurtyzany weneckiej, ostatnią zmarłemu oddając przysługę. (Bo, co prawda, piękna Giulietta dużo ludzi na drugi świat wyprawiła!)

Muzyka „Pięknej Heleny“ mniej jest popularna. Echa jej nie rozbrzmiewają tak często w atmosferze nadpełtwiańskiej stolicy.

Operetka ta jednak równie dobre ma zalety, jak i inne arcydzieła francuskiego mistrza. Podstarzała się ona, co prawda, ale tylko w latkach. Humor i werwa pozostały dawne, w niczem niezmienione, młodzieńczym tryskające życiem. Zmysłowa muzyczka jest wiecznie młoda, a przybyło dużo ziarnek pieprzyku w postaci świeżych konceptów i jeszcze szerzej rozwartych tunik greckich. Tkanina ich dawniej była bardzo przejrzysta, dzisiaj prawie, że jej niema. Idziemy naprzód, z postępem! — I jeśli tylko wesołość nie opuści wykonawców, oddźwięki jej drgać będą długo, silniej jeszcze na przepełnionej publicznością widowni.

Wykonanie wczorajsze „Pięknej Heleny“ było staranne, żywe i wesołe. Zasługa p. Boguckiego, który umiejętnie odświeżył jej szaty, uposażył w nowe i wcale nietrywialne „kawałki“. Sam śpiewał z powodzeniem Kalchasa, wyzyskując dowcipnie swoją rolę i tańcząc z temperamentem w ostatnim akcie. Parysem był p. Sulikowski, znany nam dobrze z rozlicznych mniejszych partyj, śpiewanych w operze. Młody śpiewak rozporządza ładnym głosem, włada nim umiejętnie bardzo. Pan Sulikowski poza tem jest aktorem dobrym i inteligentnym, prozę wygłasza ładnie i dobitnie, a zewnętrzne warunki ma ujmujące. Parysem zasłużył na pochwałę zupełną. Piękną Heleną była p. Miłowska, jak zwykle, milutka i sympatyczna. Menelaja pantoflarza w wybornem wykonaniu p. Lelewicza znamy dobrze. Podobnie Achillesa p. Paszkowskiego. Nowym był jeszcze Orest w wykonaniu panny Brzozowskiej. Spodeńkowe partye leżą doskonale w jej charakterze. Wygląda w nich ładniutko, a śpiewa czysto i muzykalnie. Poprzednia moja przepowiednia sprawdza się. Panna Brzozowska wyrabia się coraz widoczniej na pożyteczną operetkową siłę. Dopełnieniem wesołej całości byli pp.: Solnicki i Miłosza (bracia Ajaksowie). Stanowczo za poważnym był p. Krzewiński (Agamemnon), niezłą panna Orlicz w rólce Partenis. Druga „wesoła“ córa Koryntu mogłaby się lepiej okryć. Bo „czego zanadto tego już zawiele“, jak mówi liberalny Radost w „Ślubach panieńskich“.

Chóry śpiewały czysto i z humorem, orkiestra pod wodzą p. Słomkowskiego trzymała się dzielnie. Także produkcye całego *corps de ballet* wypadły ku ogólnemu zadowoleniu.

D. Baranowski.

Z Filharmonii. Dzisiaj o pół do 8 wieczorem koncert panny Maryi Boyer, śpiewaczki operowej.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „Dama od Maksyma“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, przekład Ludwika Śliwińskiego.

We czwartek, po raz pierwszy (wznowienie) „Don Pasquale“, opera komiczna w 3 aktach Donizettiego, gościnny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W piątek, po drugi „Dama od Maksyma“.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr“.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale“.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, po raz trzeci „Słoneczna pieśń“.

W niedzielę, o godzinie pół do 7 wieczorem po raz szósty na powszechne życzenie: „Stara baśń“, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego, ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Dama od Maksyma“.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielił wczoraj Najw. sankcyi projektowi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych w Galicyi.

Ustawę tę ogłasza dzisiejsza *Wiener Zeitung.*

— *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi, że Najj. Pan wczoraj o godzinie 1 po południu przyjął na posłuchaniu ministra honwedów gen. Jekelfalussyego.

— Konferencye ugodowe, które zaczęły się wczoraj w Wiedniu konferencyą obu PP. Prezesów gabinetów, trwały następnie do godziny 1·30. Wzięli w nich udział oprócz obu Szefów gabinetów ministrowie węgierscy Daranyi, Kossuth i Zichy i austryaccy PP. Ministrowie Auersperg, Derschatta, Forzt, Korytowski. Dalszy ciąg obrad odbył się od godziny 4·30 do 7·30 wieczorem. Przedmiot narad stanowił cały kompleks omówionych już poprzednio spraw, które obecnie ponownie rozstrząsano, aby dojść do porozumienia. Istnieje zamiar ująć wynik rokowań w *resumé* i sformułować omówione już kwestye, aby w ten sposób stworzyć podstawę dla rozstrzygających narad końcowych.

— Niektóre dzienniki węgierskie donoszą, że minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy zamierza ustąpić i że zawiadomił o tem prezydenta ministrów. Ta zupełnie bezpodstawna wiadomość, wraz z dołączonymi do niej komentarzami i kombinacyami, wynikła — jak ogłasza *Węg. B. kor.* — z tego jedynie faktu, że Andrassy z powodu influenzy odroczył o parę dni swój powrót z Florencyi.

— *Berl. Neu. Nachr.* donoszą z Poznania: Dobrze poinformowane koła twierdzą, że rząd niemiecki nie ma zamiaru obsadzać arcybiskupiej stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej, a zarząd dyecezyi pozostawić chce w rękach sufragana. Rząd wychodzi bowiem z tego założenia, że narzucony kandydat-Polak spotkałby się z jak największym oporem ze strony całej polskiej prasy narodowej, a zamianowanie kandydata-Niemca nie wywarłoby żadnego wpływu na stosunki narodowościowe marchii wschodniej, albowiem Niemiec nie doznawałby żadnego poparcia od polskiego duchowieństwa.

— Otwarcie II. konferencyi pokojowej odbędzie się w Hadze w dniu 15 czerwca b. r. o godz. 2 po południu.

— Konsulowie w Casablanca zebrali się wczoraj na naradę pod przewodnictwem konsula francuskiego i wysłali do ciała dyplomatycznego w Tangerze notę, protestującą przeciw postępowaniu gubernatora w Casablanca, który nie wydał wcale zarządzeń ku ochronie Europejczyków.

— Bukareszteński *Dziennik urzędowy* ogłasza odezwę rządu rumuńskiego do obywateli z okazyi przywrócenia ładu w całym kraju. Odezwa stwierdza, że kraj przebył niebezpieczne przesilenie, ale parlament, wojsko i władze spełniły swoją powinność. Bunt rychło stłumiono. Obecnie, po przywróceniu porządku, obowiązkiem jest rządu czuwać nad tem, by nie nastało nowe niebezpieczeństwo, aby przyszłość była zabezpieczona. Podżegacze będą ścigani i ukarani, ale równocześnie rząd musi dbać o los chłopów. Pierwsze zadanie rządu polegać będzie na tem, by nadać właściwy kierunek administracyi i nauczaniu publicznemu, ażeby zniknęły złe obyczaje, które zniszczyły siły robocze i produkcyjne kraju. Rząd zamierza polepszyć byt chłopów bez szkody dla legalnych interesów właścicieli ziemskich. Zmiany ustaw istniejących, jakie mogą być zaprowadzone, zapewniają pomyślny los włościaństwu. Tymczasem musi być ustalony spokój i porządek, albowiem z zamieszek wynikają tylko nowe szkody. Strata roku pracy rolnej pociąga za sobą klęskę głodową.

Następnie odezwa wzywa właścicieli i dzierżawców, by wrócili do swych dóbr i na rok bieżący pozawierali umowy rolne, albowiem porozumienie się ich z chłopami ułatwione będzie przez prefektów, których interwencya już osiągnęła tak zadowalające rezultaty. Rząd apeluje jak najusilniej do wszystkich obywateli, by zdali sobie sprawę z trudnego położenia, w jakiem państwo się znalazło i wzywa wszystkich do pracy nad przywróceniem stosunków braterskich, jakie powinny istnieć między wszystkimi synami kraju dla dobra i szczęścia ojczyzny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wystawione dziś w 5 okręgach listy wyborcze obejmują ogółem 14.754 wyborców. Wykluczono od prawa wyborczego 3693 pełnoletnich mężczyzn z powodu przewidzianych ustawą przeszkód.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 kwietnia. Prognoza na 11 kwietnia: W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, często słońce, żywe wiatry, chłodno, stan utrzymuje się równomiernie dalej.

W Galicyi zachodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona.

Podróż Najj. Pana do Pragi.

Praga, 10 kwietnia. W towarzystwie Najj. Pana z okazyi odwiedzin Jego w Pradze znajdować się będą: P. Prezydent Ministrów bar. Beck i PP. Ministrowie Pacak i Prade. Namiestnik Coudenhove w Wittingau zgłosi się u Najj. Pana. Monarcha wysiądzie z pociągu w Wittingau (Trzeboń), Taborze i Beneszowie, celem przyjęcia hołdów. W Pradze będzie na dworcu także P. Minister handlu Forzt. W Zamku na Hradczynie przyjmie Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i kardynał książę biskup ks. Skrbensky. P. Minister Wyznań i Oświaty Marchet powita Najj. Pana dnia 17 b. m. z okazyi zwiedzenia Akademii sztuk pięknych, a P. Minister rolnictwa Auersperg dnia 23 b. m. przy sposobności odwiedzin Monarchy w Radzie kultury krajowej.

Wiedeń, 10 kwietnia. Najj. Pan nadał starszemu lekarzowi powiatowemu, dr. Karolowi Wągrowskiemu w Czortkowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł inspektora sanitarnego.

Berlin, 10 kwietnia. W miejsce zawartego w d. 19 kwietnia 1883 między Niemcami a Francyą układu w celu ochrony dzieł literatury i sztuki podpisali ambasador niemiecki i pełnomocnik francuski w Paryżu nowy układ francusko-niemiecki w tej sprawie.

Berlin, 10 kwietnia. *National Ztg.* donosi, że strejk pomocników krawieckich spełzł na niczem; we czwartek wrócą oni do pracy na podstawie cennika pracodawców. Prócz Berlina w strejku brało udział 72 większych miast niemieckich. Liczba strejkujących wynosiła w ostatnich dniach 14.000.

Rzym, 10 kwietnia. Ks. Buelow przed odjazdem z Rapallo wysłał do prezydenta ministrów Giolittiego następujący telegram: W chwili opuszczenia ziemi włoskiej uważam za swój obowiązek przesłać w. eksc. przy pożegnaniu moje najszczersze życzenia i zapewnienie mojej przyjacielskiej życzliwości.

Barcelona, 10 kwietnia. Bomba, która onegdaj wieczorem wybuchła, zraniła ciężko 5 osób. Wczoraj o godzinie 10 przed południem znowu wybuchła bomba, przyczem również miało kilka osób odnieść rany.

Londyn, 10 kwietnia. (Izba gmin). Na zapytanie Haddocka, jakich instrukcyj udzielono publicyście Steadowi odnośnie do misyi jego do dworów europejskich w sprawie konferencyi w Hadze, odpowiedział sekretarz stanu dla spraw zagranicznych sir Edward Grey, że misya ta nie pozostawała w żadnym zgoła związku z rządem angielskim.

Newcastle, 10 kwietnia. Wykryto tu w jednym z domów 31.000 nabojów do karabinów i pistoletów. Aresztowano jednego człowieka.

Wylewy.

Satoralja Ujhely, 10 kwietnia. *(Węg. B. kor.).* Z powodu topnienia śniegów wylała rzeka Bodrog, zalewając gminy Zeteny, Rad, Szolnocska, St. Maria, Szoeleszke i Boly. Woda dotarła aż do miasta Satoralja Ujhely. Wielu domom grozi niebezpieczeństwo zawalenia, wobec czego mieszkańcy musieli je opuścić. Również Latorcza wzbiera. Do miejsc, nawiedzonych przez powódź, wysłano wojsko i żandarmaryę.

Koszyce, 10 kwietnia. *(Węg. B. kor.).* Wylała rzeka Hernad; łąki stoją pod wodą, również wszystkie pola w okolicy obozu wojskowego. Także tor kolejowy jest zalany.

Zjazdy monarchów.

Ateny, 10 kwietnia. Jak dzienniki donoszą, odbył król Wiktor Emanuel po onegdajszym obiedzie konferencyę z prezydentem ministrów Theotokisem i okazała znajomość wszystkich ważniejszych spraw Grecyi. Król wyraził ponownie żywe zadowolenie z powodu przyjęcia, urządzonego dlań przez ludność Aten i Pireusu. Wczoraj wieczorem odbył się na cześć króla bankiet u następcy tronu.

Ateny, 10 kwietnia. Następca tronu wydał wczoraj wieczorem obiad na cześć króla włoskiego.

Obaj królowie, książęta i włoski minister spraw zagranicznych Tittoni zwiedzili wczoraj Muzeum narodowe i Muzeum medali i monet. Ludność witała monarchów owacyjnie.

Ateny, 10 kwietnia. *(Ag. Havasa).* Izba deputowanych wystosowała do króla Wiktora Emanuela w imieniu narodu Hellenów depeszę powitalną.

Konstantynopol, 10 kwietnia. Odwiedziny króla włoskiego w Atenach wywołały w kołach tureckich zaniepokojenie, ponieważ królowi włoskiemu towarzyszą ministrowie spraw zagranicznych i marynarki i obawiają się wobec tego dyskusyi w sprawie Krety i Albanii. Dla uniknięcia, by mahometanie niedowiedzieli się o tej wizycie, oraz by utrzymać wśród nich fikcyę, że Porta jeszcze zawsze dominuje nad wszystkiemi państwami bałkańskiemi, zakazano dziennikom tureckim zamieszczać depesze o wizycie króla Wiktora Emanuela w Atenach.

Kartagena, 10 kwietnia. Na pokładzie yachtu „Victoria and Albert“ odbył się wczoraj bankiet, podczas którego królowie angielski i hiszpański wyrazili zadowolenie z powodu zjazdu i zapewnili, że będzie on dla nich niezapomnianym; król Alfons sławił królowę Aleksandrę, która umie zyskiwać sobie serca wszystkich, oraz podniósł rycerskie usposobienie króla Edwarda. Król Edward wyraził życzenie, aby wydarzenie, które ma Hiszpanii dać następcę tronu miało szczęśliwy przebieg. Król Alfons winszował królowi Edwardowi nominacyi na generalnego kapitana armii hiszpańskiej. Król Edward dziękował i zapewnił, że w pełni uznaje to odznaczenie.

Madryt, 10 kwietnia. Podczas wczorajszej jazdy z Madrytu do Kartageny pociąg dworski zatrzymał się nagle w pobliżu miasta Murcia. Świta króla, wysiadłszy z pociągu, stwierdziła, że jeden z dozorców kolejowych przez pomyłkę ustawił sygnał, iż tor jest zajęty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Frajnd* donosi, że znowu wzmaga się silnie emigracya Żydów z Rossyi południowej. Bardzo dużo osób postanowiło wyjechać jeszcze przed Wielkanocą st. st.

Łódź, 10 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Przez ubiegłe dwa dni świąt strzelanina nie ustawała. Tym razem padło kilku żydowskich robotników. Przeważnie jednak ofiarą padają robotnicy fabryki Poznańskiego.

Właściciele domów postanowili tworzyć syndykaty, które będą wynajmowały mieszkania tylko za rocznym kontraktem.

Berlin, 10 kwietnia. Według prywatnych doniesień z Łodzi, prowadzą tam terroryści dalej dzieło zniszczenia. Wczoraj przed południem zastrzelili znów 8 robotników i 2 żołnierzy, a wiele osób poranili. W mieście szerzy się panika; położenie bardzo poważne.

Petersburg, 10 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Komisya autonomiczna Koła polskiego pod przewodnictwem posła Parczewskiego ukończyła opracowywanie projektu statutu autonomii Królestwa Polskiego. Za podstawę przyjęto projekt, opracowany przez członków pierwszego Koła polskiego, zrobiono jednak niektóre zmiany. Prawdopodobnie projekt będzie wniesiony do Dumy za trzy tygodnie, po rozpatrzeniu go na ogólnem zebraniu wszystkich członków Koła.

Taż sama komisya przystąpiła obecnie do opracowania projektu o samorządzie na Litwie.

Petersburg, 10 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Były profesor Uniwersytetu kijowskiego, redaktor *Kijewlanina*, Pichno, został mianowany członkiem Rady państwa.

Petersburg, 10 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Koło polskie postanowiło wnieść w najbliższym czasie interpelacye z powodu pogromu w Siedlcach i stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 10 kwietnia. Wzrost dzikich małżeństw i zmiana zapatrywań u osób kierujących skłoniły św. Synod za zezwoleniem starszego prokuratora Izwolskiego do powzięcia postanowień, według których rozwody mają być ułatwione. Wiarołomstwo, ułomność, kary kryminalne, przejście jednego z małżonków na inną wiarę mają stanowić dostateczny powód do rozwodu z prawem do ponownego zawarcia małżeństwa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 kwietnia 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Czibulka z Josefstadt, J. hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, B. hr. Miączyński z Jasniszcza, W. Głębocki z Rossyi, A. Jaroszyński z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. A. Romanowski z Horożanki, I. Papara z Podlisek.

Hotel Europejski.

PP. B. Starzeński z Mogilnicy st., K. Skibniewski i K. Zieliński z Podola ros.

Hotel Victoria.

P. W. Gostkowski z Gorlic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586	—	596	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	571	—	577	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	98	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	80	97	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	80	97	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	97	50	98	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	—	95	70
„ „ „ 4 konwen.	97	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	258	—	252	—
100 marek niemieckich	117	70	118	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 kwietnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98·65	98·85
styczeń-lipiec	98·55	98·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·—	100·20
kwiecień-październik	100·—	100·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·75	153·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·50	212·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	258·—	264·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	258·—	264·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·70	98·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·30	117·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	465·25	467·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	123·10	124·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·50	99·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·55	99·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·45	100·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·40	100·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·70	100·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·40	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·15	99·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·40	99·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·50	99·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·55	94·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	147·75	149·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198·—	200·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198·—	200·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·45	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·35	95·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·65	97·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·90	97·90
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	98·40	99·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·—	95·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·—	182·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·35	99·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·—	275·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·75	283·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·—	100·85
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·95	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·85	101·85
Banku kr. losy $51^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·35	100·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·80	100·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·30	116·30
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·40	91·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97·60	98·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·50	23·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	436·—	446·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	96·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	63·50
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·75	47·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·90	27·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	68·—
Salma 40 zł. m. k.	188·—	196·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·50	308·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3470·—	3480·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·50	665·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	776·25	777·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	576·—	580·—
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	108·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·25	451·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1776·—	1786·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·50	570·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·50	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	572·—	575·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016·—	1024·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	740·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	574·—	583·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	601·75	602·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2558·—	2568·—
Schodnicy 500 kor.	540·—	550·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	419·—	421·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	273·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·60	241·92½
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·60	241·92½
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	95·35	95·47½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·25	95·45
Ruble	2·51¾	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4261/VII c. (2797 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhlad km. 262—219 w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe (czas średnio-europejski) w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Kamień ma być dostarczony z 13 prywatnych łomów nadbrzeżnych, z których łomy w gminach katastralnych:

a) Pobereże i Maryampol tworzą I-szą grupę;

b) Stryhańce, Dołhe, Bukowna, Petryłów II-gą grupę, a

c) Ostra i Horyhlady III. grupę.

Ilość zapotrzebowanego rocznie kamienia w wymienionym okresie czasu wynosi w przybliżeniu w grupie I-ej około 18.000 m³ o wartości po cenach fiskalnych bez dowozu loco łom, około 45.000 K., w II-ej około 20.000 m³ o wartości jak poprzednio około 49.000 K., w grupie III-ciej około 20.000 m³ o wartości jak poprzednio około 48.000 K.

Wymienione ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zwiększone lub zmniejszone o 20% (dwadzieścia procentów) a dostawca będzie obowiązany zastosować się do tego żądania i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę lub też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, wykazy ilości kamienia mającej się dostawić z pojedynczych łomów, oraz ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budow gdzie także do godziny 12 w południe dnia 24 kwietnia b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum 3500 (trzy tysiące pięćset koron) w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

Oferty należy wnosić na każdą grupę łomów osobno i do każdej dołączyć wyznaczone wadyum, a kopertę zaopatrzyć napisem: „Grupa Nr. . . ".

Wadyum w gotówce 3.500 K. (papierach wartościowych . . . . . .

W ofercie ma być podany jednolity opust ze wszystkich cen fiskalnych odnośnej grupy wyrażony cyframi słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12 dnia 24 kwietnia b. r. nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wadyum, nie sporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnorakie opusty z cen fiskalnych lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

(Wzór oferty)

Oferta

Stempel
1 korona

mocą której obowiązuję (my) się dostarczyć w latach 1907, 1908 i 1909 na zawezwanie c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie w terminach określonych w szczegółowych warunkach dostawy kamień łamany z łomów w grupie Nr. . . . za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

Stanisławów, 24 kwietnia 1907.

(Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 887/6 (6) (2818 2—3)

Na żądanie p. Nusina Krauthamera odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 300 gm. kat. Jasienów górny, składającej się z parceli budowlanej lkat. 200 z chatą i komórką — i gruntowych lkat. 1217, 1220/3, 1261/3 (łąki), 1218, 1219 (rola), 1221/3, 1221/4, 1222/6, 1262, 1263/2, 1264, 1300/1 (pastwiska).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.700 koron.

Najniższa cena wynosi 10.467 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokomenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. E. 1477/6 (5) (2749 3—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Busku, zastąpionej przez dyrektora Herscha Kuttena, odbędzie się dnia 10 maja 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) 2/12 części ciała hip. whl. 7, b) 2/6 części ciała hip. whl. 10, c) 2/6 części whl. 148, d) 2/6 części whl. 9 gminy Huta połoniecka, t. j. gospodarstwa włościańskiego, składającego się z części chaty, stajni, stodoły, tudzież 5 ha. 86 a, 76 m. roli wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 słupów do chmielu z poprzeczkami i drutami.

Nieruchomości tych części, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 182 kor. 20 hal., b) na 59 kor. 71 hal., c) na 423 kor. 46 hal., d) 1502 kor. 6 hal., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 121 kor. 48 hal., ad b) 39 kor. 81 hal., ad c) 282 kor. 31 hal. ad d) 1015 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 21 marca 1907.

L. cz. E. 150/7 (4) (2762 3—3)

Na żądanie spółki oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, zastąpionej przez p. Ludwika Dellera, c. k. notarysza w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 16maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 386 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z połowy parceli grunt. 461/2 i 461/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 790 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 527 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 10 marca 1907.

L. cz. E. 162/7 (3) (2763 3—3)

Na żądanie Goldy Schreiber zam. Zwirn, kupcowej w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 23 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 384 ks. gr. gm. Wołczyszczowice objętej, składającej się z parc. bud. l. 55 i domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 koron.

Najniższa cena wynosi 1067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 13 marca 1907.

L. cz. 83/6 (15) (2707 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fassa przeciw Wolfowi Heilbergowi i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV. przetarg realności objętej whl. 16 gminy kat. Janów, składającej się z gruntów o powierzchni 114°□ i domu murowanego.

Nieruchomość ta jest oceniona na 7886 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5256 kor.

Prawo zastawu na nieruchomości tej ubezpieczona pozostaje na niej bez względu na cenę kupna na naruszone.

Warunki licytacyjne i inne do tej nieruchomości odnoszące się dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 4 marca 1907.

L. cz. E. 1797/6 (4) (2788)

Dnia 29 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/6 części realności lwh. 997 gminy kat. Podhajce-Staremiasto, składająca się z pgr. lk. 471 rola, 472 łąka, 473 ogród.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 233 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1551 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 10 marca 1907.

L. cz. E. 1398/6 (4) (2789)

Na żądanie Samuela Jurana, kupca w Sołotwinie odbędzie się dnia 26 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya realności wiejskiej obj. whl. 393 gm. Rakowiec zobowiązanych, Gitli Pentscher Simche Wolf Bandel, Racheli 2-o Zucker, 3-o Bandel, małol. Jeruchima, Kreinci i Eidli Bandlerów własnych, składającej z pb. lk. 57/3 i 57/4 i z 3 odrębnych kompleksów gruntowych o łącznej powierzchni 4 morgów, częścią ogród, a częścią łąkę stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się ze starego domu mieszkalnego drewnianego, gontem krytego, na pb. lk. 57/3 i 57/4 pod Nr. 97 o 3 izbach mieszkalnych i kuchni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 623/5 (20) (2786)

Na żądanie Stefana Morawskiego w Myślenicach, zastąpionego przez dr. M. Klakurkę odbędzie się dnia 30 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 1 w Myślenicach licytacya realności lwh. 137, połowy realności lwh. 260 gm. Myślenice objętych, każda z nich oddzielną posiadłość miejską stanowiących, tudzież realność lwh. 388 gm. Myślenice objętych, dłużnika własnych.

Części nieruchomości tej wystawione na licytacyę są ocenione, a to realności lwh. 137 na 400 kor., połowa realności lwh. 260 na 1404 kor., a realność lwh. 388 przy uwzględnieniu prawa przejazdu, przechodu i przegonu południowym krańcem parceli lk. 822 do parceli bud. Nr. 370 na 3021 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi, a to realność lwh. 137 gm. Myślenice kwotę 200 koron, połowy realności lwh. 260 kwotę 702 kor., a realność lwh. 388 kwotę 2014 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 27 marca 1907.

L. cz. E. 1401/6 (4) (2792)

Na żądanie Rachmiela Tiegera, kupca w Rosulnej, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya należących do dłużnika Franciszka Krzysztofka 1/4 części ciała hip. obj. lwh. 828, składającej się li z pgr. 1211/1 o powierzchni 25 a. 80 m²; 1/4 z 1/3 części ciała hip. obj. lwh. 921, składającego się z pgr. 1196 o powierzchni 1 ha. 19 a. 77 m² i 1/4 z 1/3 części ciała hip. obj. lwh. 935 ks. gr. gm. Rosulna, złożonego li z pgr. 1203 o powierzchni 30 a. 57 m², nieruchomości te leżą w Rosulnej przy gościńcu rządowym, prowadzącym do Kałusza i tworzą dwa kompleksy gruntowe obok siebie położone, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, z drzewa miękkiego gontem krytego, na pgr. lk. 1211/1 zbudowanego o jednej izbie, kuchni, komorze, stajni, sieni, strychu, dalej z studni 12 m. głębokiej, częścią murowanej, częścią cembrowanej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę. są ocenione łącznie na 198 kor. 50 hal., przynależności zaś na 187 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 257 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 14 marca 1907.

L. cz. E. 142/7 (5) (2790)

Na żądanie p. Berli z Weinbergerów Horowitz, kupcowej w Stanisławowie, odbędzie się dnia 2 maja 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacya 3/5 części realności miejskiej objętej lwh. 345 ks. gr. gm. Sołotwina, dłużnika Altera Sagera własnych, w Sołotwinie w Rynku pod Nr. d. 166 położonej a składającej się li z pb. lk. 4/1 o powierzchni 104·5 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanego z cegły domu parterowego, blachą krytego, obejmującego jeden sklep, 2 pokoje, 1 kuchnię z przedsionkiem, 1 komory, sklepowej piwnicy i strychu.

Powyższa cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1254 kor., przynależności zaś na 4965 kor.

Najniższa cena wynosi 3109 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 24 marca 1907.

L. cz. E. 3599/6 (4) (2800)

Dnia 14 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności objętych wykazami hip. l. 229 i 560 gminy Zamarstynów, składających się z parcel budowl. 37/1 — 32/2 i z parcel budowl. 52/2 i 52/3, wraz z przynależnościami, składającemi się z bramy wjazdowej.

Nieruchomość powyższa, objęta whl. 229 gminy Zamarstynów wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.857 kor. 40 hal., przynależność na 8 kor., zaś nieruchomość objęta whl. 560 gminy Zamarstynów jest oceniona na 1232 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności wykazem 229 objętej kwotę 7910 kor. 26 hal., zaś co do realności wyk. 560 objętej kwotę 921 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. cz. E. V. 5119/6 (4) (2702)

Na żądanie Banku związkowego w Stanisławowie, zastąpionego przez adwokata dr. Partyckiego, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya całej realności objętej whl. 140 — 1/5 części whl. 1178, 1/3 części whl. 1179 i 1/4 części whl. 1180 ks. gr. gminy kat. Tyśmieniczany objętej, zobowiązanego własnej.

I. Realność whl. 140 składa się z pb. 76 o powierzchni 3 a. 9 m² wraz ze znajdującym się na niej domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym z pgr. lkat. 338 rola o powierzchni 33 a. 27 m², z pgr. lkat. 390 ogród o powierzchni 10 a. 58 m² i z pgr. 3976 rola o powierzchni 30 a. 86 m².

W skład realności whl. 1178 wchodzą pg. lkat. 2573/3, łąka o powierzchni 1 ha. 52 a. 76 m² i pgr. lkat. 2574 rola o powierzchni 523 sążni ². W skład realności whl. 1179 wchodzą pg. lkat. 4922/2 łąka o

powierzchni 57 a. 41 m^2 i lkat. 4923 łąka o powierzchni 14 a. 64 m^2. W skład realności whl. 1180 wchodzi pgr. lkat. 471 las o powierzchni 3 ha. 86 a. 60 m^2.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco:

1. realność whl. 140 gminy Tyśmieniczany na 1251 kor..
2. 1/5 realności whl. 1178 gm. Tyśmieniczany na 120 kor..
3. 1/3 realności whl. 1179 gm. Tyśmieniczany na 133 kor. 33 hal..
4. 1/4 realności whl. 1180 gm. Tyśmieniczany na 450 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności obj. whl. 140, 836 kor., odnośnie do 1/5 whl. 1178 80 kor., odnośnie do 1/3 whl. 1179, 88 kor. 88 hal., odnośnie do 1/4 whl. 1180, 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Dalsze koszta wierzyciela pop. oznacza się na 9 koron 30 hal. Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Słotwińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 11 marca 1907.

L. cz. E. 1247/6 (13) (2812)

Dnia 30 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacya: 1) realności whl. 472 ks. gr. gm. kat. Łańcut, 2) realności whl. 475 ks. gr. gm. kat. Łańcut, 3) realności whl. 217 ks. gr. gm. kat. Łańcut.

Nieruchomości te ocenione są wraz z przynależytościami: 1) realność whl. 472 na kwotę 11.202 kor. 50 hal., 2) realność whl. 475 na kwotę 8124 kor. 87 hal., 3) realność whl. 217 na kwotę 8650 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: 1) odnośnie do realności whl. 472 — 5601 kor. 25 hal., 2) odnośnie do realności whl. 475 — 4062 kor. 44 hal., 3) odnośnie do realności whl. 217 — 5767 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 2459/6 (4), 2385/6 (4), 2233/6 (3), 2205/6 (4). (2778)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu pana Turzanskiego odbędzie się dnia 8 maja 1907 licytacya następujących nieruchomości:

1. jednej trzeciej części realności whl. 566 gminy Skała, składającej się z pb. 333, na której stoi chata i stajnia, lepianki, słomą kryte i z pg. 261, stanowiącej ogród obszaru 6 arów 76 m^2, ocenionej na 260 kor. o godz. 8 rano;

2. realności whl. 41 gminy Korolówka, stanowiącej dom z gliny lepiony, gontem kryty, o 4 ubikacyach, niezamieszkały, ocenionej na 600 kor., o godz. 9 rano;

3. realności whl. 156 gminy Skowiatyn, składającej się z parceli budowlanej 85 i czterech parcel gruntowych w cenie wywołania 2633 koron 33 hal. o godzinie 10 rano;

4. realności whl. 231 gminy Jezierzany, składającej się z pb. 351/3 o powierzchni 96 m^2. na której stoi stara chata lepianka, ocenionej na 250 kor. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 173 kor. 32 hal.; ad 2. 300 kor.: ad 3) 2633 kor. 33 hal.: ad 4) 167 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1593/6 (14) (2549)

S p r o s t o w a n i e.

Odnośnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 4 kwietnia 1907 Nr. 76 edyktu licytacyjnego c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie z 11 marca 1907 E. 1593/6 (13) prostuje się zaszłą omyłkę w oznaczeniu terminu licytacyjnego w ten sposób, że: „Dnia 24 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya" wymienionych w powołanym edykcie licytacyjnym części realności, a nie jak w powołanym numerze „Gazety Lwowskiej" z 4 kwietnia 1907 mylnie wydrukowano: „Dnia 24 maja 1907.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 kwietnia 1907.

L. cz. E. 55/7 (5) (2791)

Na żądanie Izraela Gernera, kupca w Łanczynie odbędzie się dnia 2 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya 1) połowy realności objętej whl. 1195 ks. gr. Rosulna zobowiązanego Antoniego Grisztora własnej, składającej się z pgr. 3552 i 3553 (łąka) jeden kompleks gruntów stanowiących o łącznym obszarze 3 m. 358 kw. sążni i 2) całej realności obj. whl. 381 ks. gr. Rosulna dłużnika Semena Kuryluka własnej, składającej się z parc. bud. l. 374 o obszarze 16 kw. sążni, z ogrodu lk. 513 o powierzchni 166 kw. s. i z pgr. lk. 515/4 i 5204 o łącznej powierzchni 934 kw. sążni wraz z przynależnościami składającemi się ad 2) z chaty drewniandj tynkowanej, słomą krytej o dwóch częściach mieszkalnych t. j. izby, 1 kuchni, sieni z podłogą, dalej ze stajni drewnianej, dwóch obrogów i sadku, wszystko to na pb. lk. 374.

Ad 1) brak przynależności.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 650 kor., zaś nieruchomość ad 2) na licytacyę wystawiona oceniona jest na 1070 kor., przynależności zaś na 760 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) (Antoniego Grisztora) 439 kor. 98 hal., zaś ad 2) (Semena Kuryluka) 1220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 25 marca 1907.

L. cz. E. 118/7 (3) (2801)

Dnia 21 maja 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności pod l. konsk. 428 w Jaryczowie nowym położonej wyk. hip. 213 ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętej, składającej się z placu podbudowlanego, oznaczonego parcelą budowlaną 250/1 wraz z budynkiem na niej stojącym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. cz. E. 1768/6 (7) (2817)

Dnia 19 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności objętej whl. 1015 ks. gr. gminy kat. Wojniłów, Paraski Fedij własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 229 kor.

Najniższa cena wynosi 152 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 13 marca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (184) (2898)

E d y k t.

W konkursie firmy M. A. Distlera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 27 kwietnia b. r. wyznacza się audyencyę na 30 kwietnia 1907 o 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biurze Nr. 16.

Przemyśl, 25 marca 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/6 (184) (2808)

E d y k t.

W konkursie firmy M. A. Distlera wystąpił zarządca masy z wnioskiem, aby ogół wierzycieli rozstrzygnał, w jaki sposób mają być zrealizowane należące do tej masy tak udziały brutto, jakoteż netto zysku produktów podziemnych z podziemia gruntów w Borysławiu położonych, wydobyć się mających.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na 30 kwietnia 1907 o 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biurze Nr. 16.

Na tę audyencyę wzywa sie wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 25 marca 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

LWKr. 30.717/07. (2719 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech galicyj. miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 5 maja 1907 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia,

2. świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, tak zwanych dawniej, „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydany przez miejscowy urząd parafialny,

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego. tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy,

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny. a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne. nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki coroczne po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejm. na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z końcem roku szkolnego 1906/1907.

Podania, wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.

Piotrowski.

L. 1167/7 (2729 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwóch posad Zastępcy Prokuratora Państwa w Krakowie z systemizowaną płacą VIII. rangi począwszy od 1 lipca 1907 — względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1907 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1907.

L. W. kr. 128.506 (2798)

K o n k u r s

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Kałuszu.

Kandydaci powinni najpóźniej do 27 kwietnia 1907 wnieść podanie do Wydziału krajowego, z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia;

b) dowodu obywatelstwa austryackiego;

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1000 kor.

Stabilizacya na tej posadzie nadającej prawo do emerytury, może nastąpić po roku gorliwej i pożytecznej służby.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1907.

Lpr. 1823/06 (2802 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta m. Zakładu gazowego z poborami IX. rangi etatu służby miejskiej.

Podania należycie, ostemplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych, bądź na politechnikach austryackich bądź na równorzędnych zakładach zagranicznych ze świadectwami dwóch egzaminów rządowych z wydziału inżynieryi lub budowy maszyn, oraz z dowodami obywatelstwa austr. i nieprzekroczonego 40 roku życia, należy wnosić w terminie do 30 kwietnia do Prezydyum Magistratu.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok, poczem nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Prezydyum Magistratu kr. st. miasta.

Lwów, 5 kwietnia 1907.

L. 26.490 (2819)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwóch posad inspektorów cłowych w VIII. klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych, tudzież ewentualnie dwóch posad rewidentów cłowych w IX. klasie rangi, dalej jednej posady oficyała cłowego w X. klasie rangi i jednej posady asystenta, względnie poborcy cłowego w XI. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Podania kompetencyjne ukwalifikowanych po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) podoficerów, którzy będą się ubiegać o posadę asystenta cłowego zostaną uwzględnione tylko pod warunkami określonymi w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 września 1902 (Dz. u. p. Nr. 188).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów. dnia 4 kwietnia 1907.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 2/7 (2) (2734)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд окружний в Перемишли яко Трибунал для справ прасових орік на підставі §§ 489 і 493 проц. кар., що зміст артикулу поміщеного в числі 4 часописи „Селяньска Рада" з дня 29 марця 1907 під заголовком: „Чого хоче наша партия" в уступі від слів „Найважнійша для наших селян справа", до слів „Але на тім ще не конець" містить в собі знамена провини після §§ 302 і 305 зак. карн., проте оправданою єсть конфіската того числа часописи „Селяньска Рада" через ц. к. Прокураторию державну заряджена.

В наслідок сего забороненим єсть дальше єго розширюване, а забраний наклад має бути знищений.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл VI.

Перемишль, дня 3 цьвітня 1907.

Zl. 78 (2690)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1907, Pr. IX. 16/7, die Weiterverbreitung der Nr 1299 der Zeitschrift: „l'Lavoratore" vom 28 März 1907 wegen der Stelle von „Poi che se é" bis „del nuovo Ideale" des Artikels: „L'Esercito Republicano" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 612 (18 P/7) (2695 2—3)

Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli §. 301 p. k. dla drugiej, dnia 27 maja 1907 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych radcę Dworu jako Prezydenta Trybunału Spławskiego przewodniczącym, jego zastępcami: Wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura, i radców sądu krajowego: Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Olexińskiego.

Przemyśl, dnia 8 marca 1907.

L. cz. Prez. 701 (18. P/7) (2693 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej dnia 3 czerwca 1907 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1907 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych Stanisława Miłaszewskiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Juliana Dawidowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 30 marca 1907.

(2726 2—2)

Kundmachung.

Infolge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbah-Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 15 April 1907 um 10 Uhr Vormittags die 57 Verlosung der gegen Stammaktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen $3^1/_2$ prc. Obligationen und die 58 Verlosung der 4 prc. Prioritäts-Aktien dieser Bahn in Wien i dem hiezu besimmten Saale des Bankgebäudes (I. Singerstrasse 17) stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 31 März 1907.

L. cz. Prez. 1167 (18 P/7) (2768 2—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1907 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emila Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się dnia 27 maja 1907 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 94/7 (1) (2744 1—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Kozakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Stefana Antoniszyna pozew o własność parceli l. 3091.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 4 maja 1907 w sali 17 tutejszego sądu powiatowego.

Celem strzeżenia praw Andrucha Kozaka ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Kozaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 marca 1907.

L. cz. C. II. 150/7 (1) (2809)

Edykt.

Przeciw Janowi Boroniowi z Siedlek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jana Golca pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 kwietnia 1907 o godz. 10 rano biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Niemirowskiego adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. C. II. 129/7 (1) (2833)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Hryniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Marunię Kryczka i Annę Semków pozew o uznanie prawa własności gruntu w Nadziejowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 kwietnia 1907.

Celem strzeżenia praw Stefana Hryniów ustanawia się pana dr. Józefa Dobrowolskiego adwokata krajowego w Dolinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Hryniów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. II. 118/7 (1) (2836)

Przeciw Maryannie Tuz z Wołowca, której miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Petra Tuza syna Fedora z Wołowca pozew o zniesienie spólności realności lwh. 97 gminy Wołowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1907 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryanny Tuz ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. IV. 71/7 (1) (2842)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szczygłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Michała Majkuta pozew o zapłatę kwoty 330 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 kwietnia 1907 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Szczygła, ustanawia się pana Wojciecha Drabika w Krzeczowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szczygła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. E. IX. 2448/6 (5) (2701)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Stefana Tomczyka w Chołowicach przeciw Fedkowi Tomczykowi i tow. w Chołowicach o intabulacyę prawa własności realności whl. 52 ks. grt. gm. Chołowice ma być doręczoną uchwała z dnia 1 września 1906 liczba czynności E. IX. 2448/6 (1) Maryi Tomczyk.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Tomczyk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Dolińskiego adwokata w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Tomczyk w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. Cw. I. 94/7 (1) (2837)

Edykt.

Przeciw Jütte Rubel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Feibischa Lindenbauma z Kudryniec pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jütte Rubel ustanawia się pana Schimschona Hollenberga w Kudryńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jütte Rubel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 13 marca 1907.

L. cz. E. 2131/6 (2777)

Dla Stanisława i Jędrzeja Helonów i Ozyasza Wielopolskiego w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie o podział fizyczny gruntów w Izdebkach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław i Jędrzej Helony i Ozyasz Wielopolski przebywają, ustanawia się dlań w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Dańca adw. w Brzozowie dla Stanisława i Jędrzeja Helonów, zaś p. dr. Goldmana adw. w Brzozowie dla Ozyasza Wielopolskiego.

Ci kuratorzy zastępywać będą kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. C. I. 105/7 (1) (2845)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Czyżyk, synowi Piotra, wniósł Franko Żadło do c. k. sądu powiatowego w Skałacie pozew o część pg. lk. 1120/2 kg. Stary Skałat.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 11 kwietnia 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego mianuje się kuratorem Jaśka Wisieckiego ze Starego Skałatu, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 19 marca 1907.

L. cz. Cw. 1531/7 (1) (2740)

Edykt.

Przeciw Baruchowi Glass, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bank zaliczkowy w Mikulińcach pozew o 1200 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 28 marca 1907 lcz. Cw. 1531/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobyu ustanawia się pana dr. Steinhardta adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 marca 1907.

L. cz. C. II. 111/7 (1) (2714)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Anastazyi 1o Kotowicz, 2o Pilhuj z Uhnowa, po której masa spadkowa dotychczas nie została objętą, wniesiony został do sądu powiatowego w Rawie przez powiatową kasę zaliczkową i oszczędności w Rawie pozew o zapłatę kwoty 309 kor. 54 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2 maja 1907 o godzinie 11 przed południem biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anastazyi 1o Kotowicz 2o Pilhuj ustanawia się pana adwokata Howorkę w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Anastazyi 1o Kotowicz. 2o Pilhuj w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 2 kwietnia 1907.

L. cz. Prez. 723 (18 P/7) (2694)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan. Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1907 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 3 czerwca 1907 o godzinie 8 rano rozpoczynającej się, przewodniczym Władysława Seredowskiego radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dr. Wiktoryna Mańkowskiego, Ludwika Feralla. Aleksandra Kozaczka i Romana Zdańskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 2 kwietnia 1907.

L. cz. C. IV. 34/7 (1) (2816)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Dupiłka, którego miejsce pobytu jest nieznane wniósł Michał Dupiłka syn Waśka pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 171 gminy Równia.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 kwietnia 1907 9 godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Waśka Dupiłka kuratorem Ilko Hłuszko w Równi zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 83/7 (1) (2815)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Koćmirskiemu z Sokolnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Wincentego Rękasa z Gorzyc pozew o własność parceli gr. 3704/2 w Sokolnikach.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tutejszym sądzie biuro 2 rozprawę na dzień 22 kwietnia 1907 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Reichmana w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 15 marca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 18/7 (6) (2711 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Pliszkę zięcia Skwarczyńskiego w Magierowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Skwarczyńskiego starszego w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. P. 38/7 (7) (2706 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Dałybożaka w Podhajczykach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Zielińskiego w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 8 marca 1907.

L. cz. P. XI. 30/7 (4) (2742 1—3)

Wasyl Basiuk Oleksy „Szczur" zwany z Rybna marnotrawcą uznany, pod kuratelą Stefana Chodzińskiego Michała z Rybna postawiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 5 marca 1907.

L. cz. P. 72/7 (3) (2741 1—3)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Maryę Klisiową w Pobitnem.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Wisza w Pobitnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 29 marca 1907.

L. cz. P. 41/7 (7) (2751 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnych uznano Wojciecha i Jana Kroków z Kąclowej.

Kuratorem ich ustanowiono Tomasza Mordarskiego z Kąclowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. L. 3/7 P. 74/7 (1) (2814 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Fröhlichową w Starym Sączu.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Weinbrennera w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 30 marca 1907.

L. cz. L. 11/6 (10) (2712)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Jańca w Maziarni.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Popka w Maziarni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. P. 47/7 (6) (2765)

Jan Rybka z Przewozu uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Jan Kuś z Przewozu.

Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 11 marca 1907.

L. cz. P. 51/7 (8) (2748)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Annę Jeret w Mikluszowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Leiba Bribrama w Proszówkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. P. 226/6 (2793)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Jurczyło s. Matija w Bitkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andryja Tomaszeka w Bitkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. P. IV. 27/7 (4) (2782)

Edykt.

Za chorego umysłowo uznano Jurka Budniaka w Tarnawce.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Budniaka w Tarnawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. P. III. 11/7 (1) (2783)

Edykt.

Za głupowatą uznano Annę Radczuk w Burdiakowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Cześnika w Burdiakowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. P. IV. 228/6 (5) (2781)

Edykt.

Za chorego umysłowo uznano Michała Kuryłów w Korolówce.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kowbla rolnika w Korolówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 8 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. I. 75/6 (7) (2703 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że dnia 12 kwietnia 1856 w Wysocku zmarł Bartłomiej Sąsiadek nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Tymoszka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem drem Wagnerem w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. A. VI. 275/5 (11) (2774 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że przed 14—15 laty zmarł Józef Schmil Lechner. Wedle ustawy powołany jest między innymi do spadku Leib Lechner.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Leiby Lechnera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Schają Arnoldem ustanowionym dla nieobecnego Leiby Lechnera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. A. 50/7 (9) (2710 1—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że dnia 28 stycznia 1907 w Dobrowlanach zmarł Iwan Andruniów, pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w w którem ustanowił dziedzicami Maksyma, Julię, Maryę, Fruzię, Kaśkę, Melanię i Paraszkę Andruniowych.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maksyma Andruniowa, syna zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Onichrem Szwadczakiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 14 marca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 117/7 Stow. IV. 225 (2421)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 marca 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Bachórcu stow. zarej. z nieogr. poręką“ odbytem 3 lutego 1907 po wylosowaniu członków zarządu Jana Klaczaka z dołu, Józefa Tworzydło i Józefa Orłowskiego wybrano ponownie członkami zarządu Jana Klaczaka z dołu i Józefa Tworzydło, zaś w miejsce wylosowanego Józefa Orłowskiego wybrano Józefa Chachurę rolnika z Kosztowy członkiem zarządu.

Przemyśl, dnia 19 marca 1907.

L. cz. Firm. 241 Poj. III. 207 (2635)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „K. Perutz“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie przemysłu naftowego.

Prokurę udzielono: Zygmuntowi Malinowskiemu, zaś prokurę Jana Nepemucena Kaan, jako zgasłą wykreślono.

Dzień wpisu: 20 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu. Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·2[illegible]	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·3[illegible]	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połnd. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
3·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE

Tarnowskiego Towarzystwa Bankowego w Tarnowie

za rok 1906.

Bilans z dnia 31 grudnia 1906.

Stan czynny:

		K.	h
1.	Gotówka	5.177	75
2.	Rachunek weksli	551.377	56
3.	„ bieżący	31.373	69
4.	„ żyra Banku austro-węgierskiego	1.018	40
5.	„ pocztowej Kasy oszczędności	127	20
6.	„ dłużników	1.000	—
7.	„ kosztów sądowych	1.124	68
8.	„ druków	150	—
9.	„ sprzętów	150	—
10.	„ kosztów założenia	300	—
11.	„ odsetek od weksli na r. 1907 wypłaconych	1.465	50
		593.264	79

Stan bierny:

		K.	h.
1.	Rachunek udziałów	42.800	—
2.	„ funduszu rezerwowego dla strat	21.580	—
3.	„ reeskontu	231.244	01
4.	„ wkładek oszczędności	282 342	97
5.	„ dywidendy	1.925	—
6	„ odsetek od weksli na r. 1907 z góry pobranych	4.140	—
7.	„ zysków i strat — zysk	9.232	81
		593 264	79

Rachunek zysków i strat z 31 grudnia 1906.

Winien.

		K.	h.
1.	Rachunek odsetek od weksli, wypłacane i na r. 1907 pobrane wkładki	11.508	38
2.	„ odsetek od wkładek oszczędności	12 681	44
3.	„ wydatków	5.488	21
4	„ podatków i nal.	634	10
5.	„ druków — odpis	30	—
6.	„ sprzętów — odpis	30	—
7.	„ kosztów założenia — odpis	60	—
8.	„ odsetek funduszu rezerwowego	1.025	—
9.	„ bilansu — zysk	9.232	81
		40.689	94

Ma.

		K.	h.
1.	Saldo z r. 1905	65	72
2.	Pobrane i na r. 1907 wypłacone odsetki	40.624	22
		40.689	94

Uwaga:

I. Z początkiem roku 1906 liczyło Towarzystwo 205 członków, w ciągu roku przybyło 10 członków, ubyło 9 członków, zatem stan członków z 31 grudnia 1906 r. 206.

II. Stan udziałów z końcem r. 1905 wynosił 425 sztuk po 100 kor. na 42.500 kor., w ciągu roku 1906 wpłacono za 15 sztuk 1.500 kor., wypłacono za 12 sztuk 1.200 kor., stan udziałów z 31 grudnia 1906 r. 428 sztuk na 42.800 kor. — Wypowiedziane 8 sztuk udziałów w r. 1908 wypłacone zostaną.

III. Na XIII. Walnem Zgromadzeniu członków odbytem dnia 17 marca 1907 uchwalono, aby z czystego zysku w kwocie 9.232 kor. 81 hal., rozdzielić dla 407 sztuk udziałów **6 prc.** dywidendę, t. j. po 6 kor. w łącznej kwocie 2442 kor przypisać funduszowi rezerwowemu dla strat 3.420 kor., dalej odpisać 1.000 kor., z rachunku dłużników 1.124 kor. 68 hal., z rachunku kosztów sądowych, rozdzielić 1.175 kor. jako remuneracyę dla urzędników Towarzystwa a resztę 71 kor. 13 hal. przenieść na nowy rachunek.

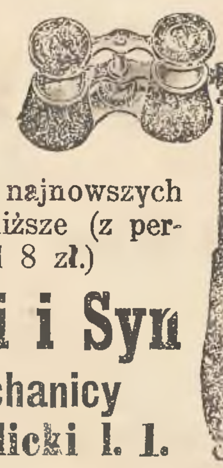
Tarnowskie Towarzystwo Bankowe w Tarnowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

PATENTY
wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow).

Spółka producentów wina węgierskiego w Tokaj-Hegyalja
5 litrów próbnych od 7 kor. 50 hal. stołowe pół beczki na żądanie.
Wprost z Węgier taniej.

Beczka stołowego białego od	110 kor.
Beczka szamorodnego od	280 kor.
Beczka maślacz od	490 kor.
Beczka tokal od	1420 kor.
Beczka treber od	353 kor.
Ruster, koniaki, b. b. stare wino flaszka od	10 kor.

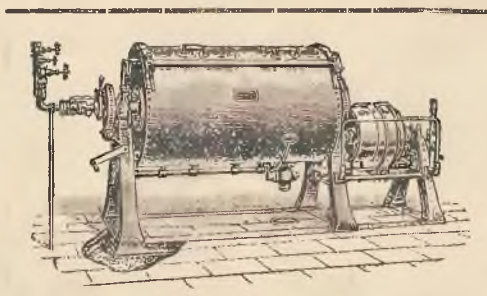
Przy większych zamówieniach wprost z Węgier od 20 zaliczki. 100% **zarobku na każdej** beczce za rok od dnia kupna przy odsprzedaży. Mszalne wina **ZAPRZYSIĘŻONE** beczki **POSAGOWE** dla córek.
Winiarnia Grodecka 53 a
Zastępca St. Brylski.
Skład i biuro zamówień Krakowska 6.
Spółka producentów Sátoralja-Ujhely Rigán Mihály & Co.
! Opust kupującym 10 beczek opust !

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Nowość! Łóżko reklamowe z materacem, poduszką, kocykiem i 2 prześcieradłami za 30 kor. tylko w składzie mebli i pościeli J. Schustera i K. Toczyskiego Lwów, Trzeciego Maja 5.

Apteka
Fort. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:
„Jahra“ Pigułki Przeczyszczające
wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. **Pudełko 30 sztuk 90 hal.**
Petrogen „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4.
„Jahra“ Kali chloricum pasta
do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. **Tuba 80 hal.**
„Jahra“ Antyseptyczna woda DO UST
znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — **Flakon koron 1·20.**
„Jahra“ Wata Mentoformolowa
wyśmienity środek przy katarach nosa.
Pudełko 40 hal.
Wysyłki na prowincyę uskuteczia się odwrotnie.

Pompa (Druckpumpe) stojąca,
do przenoszenia, również do użycia jako sikawka z wężami, prawie nowa, tanio do sprzedania. Zyblikiewicza 37, pracownia ślusarska.



Oszczędność na pieniądzach i czasie!
Pranie bielizny w domu, to największy kłopot i ambaras, a w dodatku obecnie **niepotrzebny**, skoro otwartą została
Pierwsza galicyjska pralnia parowa
inżyniera Antoniego R. Fleischla
Zakład dla chemicznego czyszczenia i apretury we Lwowie, ul. św. Marcina l. 30. (Telefon 154.)
Fachowe obchodzenie się przez wprawny personal — najlepsze mydło i soda — najmodniejsze maszynowe urządzenie **wykluczają wszelkie niszczenie bielizny.** — Parowa maszyna do prania i gotowania bielizny jest zarazem najlepszym aparatem desinfekcyjnym. Największa Hygiena. PRALNIA urządzona jest **po europejsku i na wielką skalę.** — Wykonuje także wszelkie w zakres jej wchodzące prace dla całego garnizonu wojskowego w Galicyi.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism **najtaniej.**

Kundmachung.

Das Comité der **Wolf Kessler'schen** Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1907 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:
1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3 über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.

Zaproszenie
na
XXIX. Walne Zgromadzenie
Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zastępstwa Banku krajowego, które odbędzie się
dnia 18 kwietnia 1907
o godzinie 11 przed południem w biurze Kasy zaliczkowej w Żółkwi.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906 tak własnych obrotów jak i z zastępstwa Banku krajowego i bilans tudzież sprawozdanie z odbytej lustracyi.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku, tak z obrotów własnych, jak i z zastępstwa Banku krajowego, tudzież co do użycia funduszu rezerwy strat.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1907.
6. Wnioski członków.

W Żółkwi, dnia 9 kwietnia 1907.

Eugeniusz Rozwadowski, prezes.
Eustachy Holinkowski, sekretarz.

Sztuczne nawozy
najtaniej i najpewniej u źródła
PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Lwów, Akademicka 8.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
KURYER KOLEJOWY
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.